

Krzysztof Guzowski

Personalizm jako perspektywa mariologii Jana Pawła II

Salvatoris Mater 5/3, 59-89

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bóg pragnął wcielić się poprzez miłość matki¹. Intelktualną sylwetkę Jana Pawła II umieszcza się najchętniej w obszarze myśli personalistycznej, a jego samego określa się jako personalistę². Personalizm zaś jest nurtem refleksji, posiadającym zawsze rys osobistego i humanistycznego zaangażowania. Tym bardziej taką jest teologia, gdyż przy jej uprawianiu ewidentnie sprawdza się zasada personalistyczna, wyrażona przez św. Jana w słowach: *Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością* (1 J 4, 8). Personalizm w teologii jawi się jako myśl żywa, rozpięta pomiędzy doświadczeniem wiary i doświadczeniem egzystencjalnym. Obecny pontyfikat ma szczególnie „osobisty” rys: jest nim bliskie związanie z Maryją (*Totus Tuus*). Maryjność u Jana Pawła II to teologia i duchowość, teoria i *praxis*. Personalizm teologiczny i filozoficzny w ujęciu Jana Pawła II ma jednak pewne odrębne rysy. W teologii za „nowy” aspekt, należy uznać historyczność bytu osobowego, zanurzonego w czas doczesny i w czas zbawczy; jest to ewidentne w historii podmiotowej Maryi³.

Refleksja antropologiczna w obrębie teologii nie może udawać, że wychodzi od kontekstu „zerowego”. Byłoby to dużym błędem. Cenna jest propozycja antropologii teologicznej w encyklikach *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*, która ukazuje tajemnicę człowieka jako tajemnicę jedności i różnorodności, dialogiczności, wspólnotowości i komplementarności. Osoba ludzka jest ukazana w jej kondycji „obrazu i podobieństwa”. Według Objawienia nowotestamentowego – o czym przypomina Papież - osoby ludzkiej nie da się zrozumieć bez odniesienia do obrazu Bożego objawionego w Jezusie Chrystusie. Boże Objawienie wyprowadza teologię (zwłaszcza mariologię) z niebezpieczeństwa myślenia arbitralnego i to-

Ks. Krzysztof Guzowski

Personalizm jako perspektywa mariologii Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 3, 59-89

¹ JAN PAWEŁ II, *Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* (Vicenza, 8 IX 1991), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. IV, Watykan 1992, 368n (Odtąd: APP z numerem tomu).

² Wystarczy choćby przytoczyć komentarze do encykliki *Redemptor hominis*: por. JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*, Lublin 1982 (Aspekty personalizmu w RH komentowali: M.A. Krąpiec, S. Kamiński, T. Styczeń, Z. Zdybicka, A. Nossol, W. Hryniewicz, J. Kudasiewicz).

³ Por. T. STYCZEŃ, *Rivelare la persona...* w: *Etica e poetica in Karol Wojtyła*, red. L. LEUZZI, Turyn 1997, 17nn.; oraz L. CLAVELL, *L'antropologia integrale di Karol Wojtyła: un invito a unire teologia e filosofia*, w: TAMZE, 139nn. *Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa*.

talizującego. Kondycja ludzka ukazana w relacji do Boga, nie tyle może być oceniona i wyrażona poprzez poznanie, o ile bardziej wyraża się w jej powołaniu do życia. Osobę ludzką zatem poznaje się według miary maksimum jej życia i relacji, które tę dynamikę ukazują jako projekt życia, a nie jako składankę fenomenów i cech natury ludzkiej⁴. Personalizm w mariologii Jana Pawła II pełni funkcję rekoncyliacyjną i „ekumeniczną” pomiędzy wieloma koncepcjami dawnymi i nowymi oraz tymi skrajnymi. Maryja jest ukazana jako wybrana „spośród nas” oraz jako wybrana „przed nami”, dlatego wyjątkowość łaski, którą otrzymała, nie oddziela Jej od nas, ale staje się *paradygmatem* godności osoby jako bytu pełnego i spełnionego, gdyż *genezą* osoby jest Miłość Boża. Ważnym rysem mariologii Jana Pawła II jest ukazanie „niewiasty z Nazaretu” z perspektywy protologii i trynitologii. Papież uważa, że ukazywanie opozycji pomiędzy Bogiem i człowiekiem, antropocentryzmem i teocentryzmem skazuje osobę ludzką na niezrozumienie. Antropologie bez teologii zaprzepaszczają i gubią najwyższy wymiar kondycji ludzkiej, którą wyraża pojęcie godności osoby. Podobnie teologie bez antropologii fałszują i zniekształcają tajemnicę Boga. Wedle Dobrej Nowiny nie da się Boga i ludzkości pomyśleć i zrozumieć w ich oddzieleniu. Tajemnica „Boga w człowieku” i „człowieka w Bogu” oraz Boga ludzkiego i człowieka Bożego jest połączona w Jezusie Chrystusie. Zrozumieć człowieka u Jana Pawła II, znaczy rozumieć go w jego egzystencji relacyjnej, dialogalnej, nade wszystko w odniesieniu do Trójcy Świętej⁵. Godność osoby Maryi to Jej niepowtarzalność i jedyność na scenie historii zbawienia. Jan Paweł II upomina się o odrębny traktat mariologiczny w obrębie teologii, właśnie ze względu na to, że perspektywa personalistyczna nie pozwala traktować Maryi na sposób przedmiotowy, jako narzędzia, a Jej świętości jako roli, lecz na sposób podmiotowy, jako pośredniczki⁶. Personalność Maryi zostanie ukazana od strony perspektywy diachronicznej (historia Jej podmiotowej wolności i samorealizacji) oraz synchronicznej (Maryja w relacji do innych).

⁴ MD 5: *Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności, są ostateczną miarę znajduje „w zjednoczeniu z Bogiem”. Maryja - biblijna niewiasta - jest najpełniejszym wyrazem tej godności i tego powołania. Każdy bowiem człowiek, mężczyzna czy niewiasta, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa.*

⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, 2.

1. Pierwsza osoba Przymierza

Na tle historii zbawienia poznajemy bogactwo świata osobowego Maryi. W osobie ludzkiej spotyka się świat materialny z duchowym, czas z wiecznością, Bóg z człowiekiem... Tym bardziej byłoby niestosowne działanie, które ograniczałoby wizję osoby Maryi do Jej subiektywnego świata, skoro w Niej dokonało się spotkanie dwu światów osobowych: stworzonego i niestworzonego. W nauczaniu papieskim jest cała rozpiętość „osobowego świata Maryi”, tzn. Jej osobowej obecności w historii ludzi i w historii Trójcy Świętej. Nie jest to tylko obecność w uświęconej historii Izraela. Właśnie personalizm wyklucza zarówno *indywidualizm*, jak i *kolektywizm*, *materializm* i *idealizm*. Odkupienie, które jest „nowym stworzeniem”, nie pozwala nam rozważać tej Osoby poza kontekstem czasu i wieczności, które się spotkały w wydarzeniu Wcielenia, stanowiącym nowy rodzaj Przymierza: przymierze osobowe! Osobą Przymierza jest w sensie najwłaściwszym Osoba Pośrednika, Jezusa Chrystusa; Maryja dzięki Łasce. Wywód filozoficzny prowadziłby najpierw do określenia „statusu ontologicznego” osoby, nas jednak będzie interesowało w pierwszym rzędzie objawienie „tajemnicy” osoby. Konieczne jest to wprowadzenie, by zauważyć, że cechą fundamentalną świata osobowego jest jego historyczność, innymi słowy: osoba oznacza „egzystencję wcieloną”. Żaden człowiek nie został wyłączony z biegu historii, nawet Maryja. Wraz z Łaską odkupienia człowiek jest zdolny żyć w czasie, transcendując czas, w którym jest zanurzona przyroda. Sensem czasu jest Wieczność⁶. OSOBA to nie tylko indywiduum, lecz i jej *universum*, relacja do natury, czyli - w języku teologicznym - do stworzenia. Inaczej okazałoby się, że każda osoba jest inną naturą. Zatrzymamy się w refleksji nad „czasem” Maryi, na Jej historii, egzystencji w czasie i przestrzeni.

Ludzki czas jest przeżywany pomiędzy dobrem i grzechem, życiem i śmiercią - czas Maryi jest „czasem odkupionym” i prowadzi ku Życiu. Jan Paweł II pokazuje, że bez światła zmartwychwstania droga i prawda ludzkiego życia zdaje się zmierzać ku śmierci, natomiast Chrystus przez swój Krzyż i zmartwychwstanie potwierdził, że kresem człowieka jest *życie w Bogu*. Droga ku Bogu (Życiu) jest prawdą ludzkiego ży-

⁶ TENŻE, *Cel i metoda wykładu doktryny maryjnej*, w: TENŻE, *Maryja. Katechezy*, Kraków-Ząbki 1999, 32.

⁷ Por. J. ALFARO, *Dal problema dell'uomo al problema di Dio*, Brescia 1991, 259-272. Osoba jest realnością, a nie tylko innym pojęciem określającym człowieka.

cia już na ziemi, w Jezusie Chrystusie (por. J 14, 6). Maryja jest „pierwszą osobą”, która doświadcza tej drogi odkupienia⁸.

Istnieje transcendencia osoby w wymiarze natury i łaski, w wymiarze stwórczego „obrazu i podobieństwa” oraz zbawczej eschatologicznej pełni, w wymiarze synchronicznym i diachronicznym. Wczytując się wnikliwie w dzieło *Osoba i czyn*, dostrzeżemy tezę znamioną: osoba wyprzedza swój czyn! Karol Wojtyła na podstawie analizy fenomenologicznej dochodzi do wniosku, że w człowieku podmiot transcenduje akt⁹. Ta teza jest istotna dla mariologii: Maryja przez Łaskę we wszystkim nas wyprzedza, ale i Ją samą Bóg uprzedza swą Łaską. To, co człowiek zdobywa na przestrzeni czasu, współpracując z Łaską, to Maryja posiada od początku „dzięki” jej darowi: Wieczność uprzedza czas. Czyn osoby „przepełnionej Łaską” będzie wskazywał na uprzedni „czyn” Osoby Ducha Świętego (perychorezę). Gdy chodzi o genealogię osoby w ujęciu teologicznym, Ojciec Święty ukazuje, że fakt powołania człowieka do życia w stworzeniu oznacza tym samym i jego powołanie do pełni - w Bogu Przedwiecznym, przez co już w samym początku człowiek jest powołany do wieczności w Bogu¹⁰. To powołanie mieści się w samej tajemnicy osoby! We wcieleniu Wieczność wchodzi w czas, nadaje historii kształt pełni. Jest to czas odkupiony przez Chrystusa, dlatego Jan Paweł II robi porównanie narodzin dziecka, jako objawienia życia, do zmartwychwstania Chrystusa, jako „objawienia Życia poza progiem śmierci”. Egzystencja osobowa dzięki odkupieniu zyskuje wymiar eschatologiczny, w ten sposób osoba transcenduje to, co czasowe, przemijalne¹¹. Dzięki „pełni łaski” Maryja jest tą, którą ma być: definitywna staje się Jej tożsamość osobowa, definitywne zaślubiny Jej duszy z Osobą Słowa (Oblubienica Słowa). Zatem Jej działanie objawia Jej osobę „przekształconą przez łaskę”, zjednoczoną losem z Synem Najwyższego. Jej miłość, jako odpowiedź na dar oznacza nieskalaność wolności¹². Do pełni osobowej przeszkodą byłby grzech, ale i on zostaje usunięty z Jej życia.

⁸ JAN PAWEŁ II, *Chrześcijańska droga życia*, w: APP II, 308 oraz z tego samego tomu: *Błogosławiona między niewiastami*, 268.

⁹ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 75nn.; por. E. BERTI, *Il concetto di persona nella storia del pensiero filosofico*, w: *Persona e personalismo*, Padwa 1992, 59.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *List do rodzin* (1994 r.), 9. Ojciec Święty rozwija w 9. punkcie zagadnienie genealogii osoby jako „obrazu i podobieństwa” Boga osobowego, jako komunii osobowej. W genezę człowieka wpisuje się osobowość Boga: Bóg *chce człowieka dla niego samego*. Rodzicielska miłość jest poddana prawu czasu, prawu przemijania, Boża - jest odwieczna. Dlatego *genealogia osoby jest najprzód związana z wiecznością Boga*.

¹¹ TAMŻE, 11.

¹² TENZE, *Najświętsze dziedzictwo przybranych dzieci Bożych* (Jasna Góra, 13 VI 1987), w: TENZE, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce*, Watykan 1987, 190: *Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość*.

Dzięki Wcieleniu wieczność zamieszkuje czas! Tu odślania się istota „czasu Maryi”: jest to „czas zbawczy”, w którym następuje spotkanie pomiędzy Wiecznością i doczesnością¹³. Ona w wolności dzień za dniem przeżywa swoje „teraz” z Bogiem. Maryja Dziewica jest „modelem” i „pryncypium” realizacji osoby¹⁴. Jan Paweł II uwypukla jednak, że istotą Łaski nie jest pozbawianie człowieka jego cech osobowych (Alfaro: „Łaska buduje na osobie”). *Życie Maryi, podobnie jak i nasze, przebiega dzień po dniu w wierze, a nie w wizji uszczęśliwiającej*¹⁵. Bóg „nie zabiera” Jej z historii. Ona „szła naprzód” w pielgrzymce wiary i była wierna w swym zjednoczeniu z Synem aż do krzyża¹⁶.

Chociaż Jan Paweł II nie podejmuje systematycznej analizy czasu zbawczego, to jednak w osobie Maryi widzi wyraziście przykład pierwszej osoby, która dzięki łasce „panuje” nad czasem. Nie dziwi dziś fakt, że w przeszłości istniały opinie, które uważały, że początkiem historii był grzech pierworodny. Niemożność wyrwania się z uścisku przyptywających i odchodzących dni i wydarzeń, dawały człowiekowi doświadczenie kruchości jego egzystencji i stawały pod znakiem zapytania istnienie wolności człowieka. Chociaż od strony obiektywnej *istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym*¹⁷, to jednak w doświadczeniu religijnym i egzystencjalnym widoczne są jej ograniczenia i zniekształcenia przez zło. Można dlatego stwierdzić, że Maryja dzięki łasce, stała się również „wolna” wobec czasu fizycznego, wobec jego nieubłaganego pędu ku śmierci.

Relacja pomiędzy wiecznością i czasem, jeśli jest właściwie rozumiana, tzn. w perspektywie teologicznej, trynitarnej, jest po prostu innym sposobem ujęcia relacji Bóg-świat. Wieczność określa rzeczywistość samego Boga: *aeternitas non est aliud quam ipse Deus*¹⁸. Wieczność nie jest widziana w opozycji do czasu, jako jego negacja,

¹³ RM 1: *Pełnia ta naznacza chwilę, w której Duch Święty, który już wylał na Maryję z Nazaretu pełnię łaski, ukształtował w Jej dziewiczym łonie ludzką naturę Chrystusa. Określa chwilę, w której poprzez wkroczenie „wieczności w czas”, ten sam czas zostaje odkupiony i napelniony się tajemnicą Chrystusa, staje się w sposób definitywny ‘czasem zbawienia’. Pełnia ta naznacza wreszcie tajemniczy początek drogi Kościoła.*

¹⁴ TAMZE, 1 i 47.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Wielka wiara Maryi* (Watykan, 22 I 1984), w: APP II, 279. *Wiara jest światłem, ale nie jest wyczerpującym zrozumieniem tajemnicy. Przeciwnie, jest ona zaufaniem Bogu i Jego słowu, które przekracza granice ludzkiego rozumu. Jest ona oparciem się na Nim, poszukiwaniem i odnajdywaniem w takiej postawie własnej stałości i ufności.* TAMZE, 278.

¹⁶ Por. LG 58.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju*, 1 I 1981.

¹⁸ STh I, q. 10 a. 2 ad 3.

lecz w relacji pozytywnej, jako totalność konstytutywna dla czasu, która go obejmuje całkowicie: *aeternitas Dei omnia tempora includit*¹⁹. Wraz z Łaską wcielenia dar pełni, która jest w Bogu, staje się stałym odniesieniem czasu Maryi; tak czas zostaje odkupiony, gdyż w nim spotykamy Boga²⁰. Łaski jako daru osobowego nie należy zatem rozumieć jedynie jako określonego punktu początkowego, lecz jako stałą, choć dynamiczną relację, aktualizowaną i rozciągającą się na całą egzystencję osobową Maryi, na całą historię podmiotową²¹.

Jan Paweł II ukazuje Maryję jako „pierwszą” wśród tych, co wierzą w Boga, „pierwszą” wśród ufających Bogu, słuchających Chrystusa, wśród ubogich itp. Jako „pierwsza” i „przed nami”, jest „zasadą” życia chrześcijańskiego i rozumienia jego pełni. Jeśli wymieniamy przymioty: niewiasta wierząca, Matka Boża, uczennica Chrystusa, to pryncypium fundamentalnym i prawdą zasadniczą jest to, że Maryja, będąc stworzeniem, jako taka jest „osobą ludzką”²². X. Pikaza nazywa nawet Maryję „pierwszą osobą ludzkości”, gdyż jest pierwszą istotą ludzką, która zrealizowała się w pełni jako osoba dzięki Jezusowi Chrystusowi. Niepokalana, ponadto nie jest wykwittem chwilowego przebłytku w działaniu Boga, lecz należy do „nowego porządku odkupienia” (por. Ga 4, 1-4)²³. Jan Paweł II orzeka, że z faktu, iż jesteśmy stworzeni na obraz Trójcy Świętej i nosimy w sobie „znamiona” Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, i że jesteśmy z Nimi zjednoczeni osobowo i konkretnie, pochodzi znaczenie oraz skutki w wymiarze etycznym²⁴. *Ethos* ludzki, zdaniem Jana Pawła II, jest konsekwencją prawdy objawionej, że Bóg, od którego wszystko pochodzi i który jest „komunią Osób”, jest Miłością. Człowiek od *początku*, a zatem od stworzenia, nosi w sobie „obraz i podobieństwo” Boga, który jest *pełnią życia*, komunią Osób

¹⁹ TAMŻE, ad 4.

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Tertio millennio adveniente*, 10.

²¹ Por. C. GRECO, *Tempo ed eternità nell'ottica della teologia trinitaria*, w: *Tempo ed eternità*, red. A. CASALENGO, Mediolan 2002, 293nn.

²² RM 17.

²³ TAMŻE; X. PIKAZA, *La madre de Jesús. Introducción a la mariología*, Salamanca 1989, 321.

²⁴ MD 7: *To, że człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta jest obrazem Boga, znaczy nie tylko, iż każdy z nich z osobna jest podobny do Boga, będąc istotą rozumną i wolną. Znaczy to również, że mężczyzna i kobieta stworzeni jako „jedność dwojga” we wspólnym człowieczeństwie są wezwani do życia we wspólnocie miłości i do odzwierciedlania w ten sposób w świecie tej komunii miłości, jaka jest w Bogu, komunii, poprzez którą trzy Osoby Boskie miłują się w wewnętrznej tajemnicy jednego życia Bożego. Ojciec, Syn i Duch Święty, jeden Bóg poprzez jedność Bóstwa, bytują jako Osoby w niezgłębionej Boskiej relacji. Tylko w ten sposób staje się zrozumiałą prawda, że Bóg sam w sobie jest miłością (por. 1 J 4, 16).*

wolnych i miłujących się. Maryja, uchroniona od zmyy grzechu, nosi w sobie pełny blask tego obrazu (*gratia creationis*) i podobieństwa (*gratia redemptionis*). Dlatego pozwolimy sobie na to, by nie tylko mówić, że Maryja jest ikoną „nowego człowieka”, ale i ikoną „nowej osoby”. Jej wyjątkowe „miejsce” w historii, dar życia osobowego rozciągający się między „poczęciem” i „wniebowzięciem”, rozgrywa się w dialogu z Bogiem. *Perychoreza* Trójcy Świętej wnika w świat osób stworzonych, ale nie oznacza pomniejszenia wolności²⁵.

Papież wskazuje na wyraźny związek pomiędzy „łaską” przemieniającą osobę Maryi a łaską uprzedniego wyłączenia z dziedzictwa grzechu. Dla wielu egzegetów protestanckich „łaska Maryi” oznacza po prostu wybranie Jej na Matkę Boga. W teologii katolickiej dostrzega się personalność łaski, która stanowi rzeczywistość „wewnętrzzną” i „historyczną” zarazem. „Pełnia łaski” oznacza świętość, a świętość z kolei zakłada bezgrzeszność. Maryja jest *cała święta i wolna od wszelkiej zmyy grzechowej*²⁶, stąd łaska obejmuje całą byt osobowy i całą jej historię. „Pełnia łaski” przedstawia pewną *dialektykę* suwerenności Boga oraz uwarunkowań historycznych i ludzkich. Zamiar Boży realizuje się w czasie, ale jest on uprzedni wobec objawienia historycznego. Tak jest w przypadku „niepokalanego poczęcia”: historia grzechu trwa „na zewnątrz”, ale w historii podmiotowej Dziewicy z Nazaretu rozpoczęła się historia odkupienia. Za sprawą łaski, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa grzechu pierwotnego i w ten sposób od chwili poczęcia należy Ona do Chrystusa i ma udział w tej miłości, która ma swój początek w „Umiłowanym” (Ef 1, 7)²⁷. Papież wyznaje wprost, że *owa „pełnia łaski” wskazuje na Niepokalane Poczęcie*²⁸.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, 205: *Jednakże pełnia łaski w Jezusie była odpowiednia do Jego wieku: pozostając zawsze pełnią, wzrastała z wiekiem*. Jan Paweł II na przykładzie Jezusa i Maryi pokazuje, że wzrost łaski jest ruchem inkluzywnym w rozwoju człowieczeństwa. W odniesieniu do Maryi chodzi o wymiar diachroniczny personalizacji osoby, od poczęcia do śmierci. Pełnia łaski nie oznacza powstrzymania rozwoju, lecz pełnię środków do jej rozwoju. Por. X. PIKAZA, *Maria la prima persona della storia*, w: *Come si manifesta in Maria la dignità della donna*, Roma 1990, 21.

²⁶ LG 56.

²⁷ RM 10.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Pełna łaski* (Homilia podczas Mszy św. w bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1994), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK MIC, t. 3, Warszawa 1999, 192. W tej samej homilii Jan Paweł II wyjaśnia, że *Łaską jest dar, którym obdarza nas Ojciec w umiłowanym przedwiecznie swoim Synu. Dzięki temu obdarowaniu człowiek istnieje „ku chwale Bożego Majestatu”* (por. Ef 1,6). *Św. Ireneusz wyraził to w znanym zdaniu: „Gloria Dei vivens homo,*

W odkupieniu obraz i podobieństwo Boże w człowieku sięgają swojego szczytu²⁹.

Świętość Maryi obejmuje nie tylko pierwszy moment Jej egzystencji, ale i całe Jej życie. Jan Paweł II naucza, że Maryja nie tylko jest wolna od grzechu pierworodnego, lecz została zachowana również od wszelkiego innego grzechu, a otrzymana na początku świętość wypełniła całą Jej egzystencję³⁰.

Zgodnie z założeniem hermeneutyki personalistycznej, łatwo nam wydobyć inkluzję pomiędzy „Niepokalaną” a „przekształconą przez łaskę”, bo przecież są to dwie prawdy, ukazujące „jedną” realność osobową Maryi. Jedno określenie wydobywa aspekt negatywny, a drugie – pozytywny³¹. Podobnie w charytologii: w definiowaniu wzrostu człowieka poprzez łaskę teologia mówi, że ten wzrost dokonuje się dzięki dwom czynnikom: brakowi grzechu i obecności łaski. W języku Biblii „łaska” oznacza szczególny dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego – Boga, który jest miłością (por. 1 J 4,8). Owocem tej miłości jest wybranie – to, o którym mówi „List do Efezjan”. Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. 2 P 1, 4)³².

Wniebowzięcie - i eschatologia zbudowana na tym wydarzeniu - jest jak najbardziej do pełnego odczytania jedynie w perspektywie personalizmu odkupienia. Maryja w pełni korzysta z owoców paschy Jezusa. Jezus nie tylko żyje u Boga w swojej nauce, lecz jako osoba - w całej swej integralności i niepowtarzalności. Jest to też prawda o egzystencji Maryi: ta, która żyła „cała” dla Boga w Nazarecie, została przyjęta „cała” jako osoba i żyje w Bogu. Ona jako „pierwsza” poszła za Chrystusem i Ona jest „pierwszą”, która odziedziczyła Jego chwałę³³. To pascha Chrystusa sprawia, że śmierć traci siłę rozdzielania ludzi od Boga i ludzi między sobą. Bóg objawił wielkość swej miłości w Odkupieniu: śmierć nie dzieli Syna od Ojca, ale też nie dzieli Matki od Syna. Ich osobowe zjednoczenie trwa.

vita autem hominis visio Dei”. Wielkość człowieka nie wyraża się w tym tylko, że czyni sobie ziemię poddaną, ale jest nią chwała Boża. Chwałą jest człowiek żyjący, a życiem człowieka kontemplacja Boga. Por. św. Ireneusz, *Adv. Haer.* IV, 20, 7.

²⁹ TAMŻE, 192.

³⁰ TENZE, *Maryja przez całe życie święta*. w: TENZE, *Maryja. Katechezy...*, 74.

³¹ Por. J. BOLEWSKI, *Maryjny wymiar odkupienia*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 3, 96. Autor proponuje na podstawie bardzo wnikliwych badań i analiz, by termin *kecharitomene* tłumaczyć na język polski, jako „Przekształcona przez łaskę”.

³² RM 8.

³³ JAN PAWEŁ II, *Eschatologiczne Królestwo Chrystusa* (Watykan, 20 XI 1983), w: APP II, 258-259.

2. Proegzystencja Matki Pana

Maryja „cała jest relacją” (L. G. De Monfort). Cała odnosi się do Boga. Personalizm zrodzony w XIX wieku pojął, że osoba jest z samej swej istoty *interpersonalna* i dlatego określa się ją za pośrednictwem altruizmu, a nie indywidualizmu³⁴. Jan Paweł II wyraża tę prawdę poprzez kategorię daru: obdarować sobą może tylko osoba. *Być osobą - to znaczy: dążyć do samospelnienia (tekst soborowy mówi o „samoodnalezieniu”), które nie może dokonać się inaczej jak tylko „poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”. Prawzorem takiego rozumienia osoby jest sam Bóg jako Trójca, jako komunia Osób. Stwierdzenie, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo tego Boga, znaczy zarazem, że człowiek jest wezwany do tego, aby bytować „dla” drugich, aby stawać się darem*³⁵. Wizja personalistyczna wprowadza optymizm w koncepcję człowieka: człowiek realizuje się w relacji; drugi człowiek nie jest zagrożeniem samorealizacji; kształtem relacji pozytywnej, budującej, jest miłość; miłość jest z natury osobotwórcza. Jan Paweł II stawia osobę Oblubienicy jako wzór miłości i model „osoby relacyjnej”³⁶.

Osoba Maryi jest podmiotem wydarzeń zbawczych, a Nowy Testament przedstawia Ją przy pomocy tytułów o charakterze relacyjnym: „małżonka Józefa” (Mt 1, 18. 20. 24), „Matka Jezusa” (Mt 12, 46; 13, 55 i in.), „Matka mojego Pana” (Łk 1, 43), „Służebnica Pana” (Łk 1, 38), „Pełna łaski” (Łk 1, 28), „Matka umiłowanego ucznia” (por. J 19, 27) itp. Wzajemna świadomość jest strukturalnym warunkiem egzystencji ludzkiej: kochając, człowiek pozwa-

³⁴ R. LAURENTIN, *Maryja a Trójca Święta w aspekcie ponadkulturowym*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 284: *Dzięki temu rozumie się lepiej Boga w Trzech Osobach jako autentyczne źródło i podstawę „princeps analogans”, oraz wzór wszelkich osób. Laurentin wypowiada się na temat osobowości Maryi i teologii relacji: Została Ona bowiem wybrana do tego, by usytuować się w relacji, przez Wcielenie Słowa, Boga i ludzi. Była tym jedynym stworzeniem, które zakładało ‘po ludzku’ tę ‘przedziwną wymianę’, w której Bóg staje się człowiekiem, aby nas przebóstwić: Nazywacie się bogami – mówi Jezus u Jana (10, 34-35). TAMZE, 285.*

³⁵ MD 7.

³⁶ RM 39: *Można powiedzieć, że ta „zgoda na macierzyństwo” jest nade wszystko „owocem całkowitego oddania się Bogu w dziewictwie”. Maryja przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się oblubienczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli „konsekuje” osobę ludzką Bogu. Mocą tej miłości Maryja pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w dziewictwie. Słowa: „Oto ja służebnica Pańska” dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i pojęła od początku jako całkowite „oddanie siebie”, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego. Całe zaś swoje macierzyńskie uczestnictwo w życiu Jezusa Chrystusa, swego Syna, wypełniała aż do końca w sposób właściwy w powołaniu do dziewictwa.*

ła się kochać; pozwalając się kochać, kocha. Łaska Ducha Świętego przełamuje egoistyczną wzajemność „twarzą w twarz”; tak działa Duch Święty w Bogu, tak w człowieku³⁷.

W świetle tytułów: Dziewica, Oblubienica, Matka całe życie Maryi można ująć jako *proegzystencję*. Osoby Maryi nie da się zrozumieć bez Jej odniesienia do innych, zwłaszcza do Osób Boskich. Ową „otwartość” ontyczną osoby Maryi można rozważać na poziomie natury: człowiek jest *capax Dei*, a także na poziomie łaski: wybrana i napełniona łaską, aby być Matką Pierworodnego. Życie osobowe każdego człowieka charakteryzuje się przede wszystkim „wewnętrznością” i „duchowością”. Maryja cała jest owładnięta miłością do Syna. Jej relacja określa też Jej byt jako Matki: cierpi jako matka, czy to przy zagubieniu Jezusa w świątyni czy też pod krzyżem. Jan Paweł II prawdę „pośrednictwa” Maryi i Jej macierzyństwa ukazuje w perspektywie tej osobowej relacji, która z jednej strony jest Jej więzią z Jezusem jako Synem, a z drugiej strony i miłości Jezusa wobec Matki. Również w *proegzystencji* Chrystusa na „pierwszym miejscu” w porządku miłości jest Matka. *Fundamentalną godność Maryi stanowi bycie „Matką Syna”. W doktrynie i kulcie chrześcijańskim wyraża to tytuł „Matki Bożej”³⁸*. Maryja całym swym wnętrzem jest zwrócona ku tajemnicy Chrystusa, dlatego pamięta i rozważa słowa i wydarzenia Jej dotyczące (por. Łk 2, 19. 52). Konkretna osobowość Maryi, cała „zwrócona ku Chrystusowi” na poziomie myśli, woli i uczuć, stanowi *paradygmat* „osobowości chrześcijańskiej” oraz duchowości, która nie staje się czymś „zewnętrznym” wobec osoby, ale ją uwydatnia i udoskonala. W tym kontekście wypukłony jest charakter personalistyczny wiary Kościoła i jego modlitwy: wiara jest całosobową odpowiedzią wewnętrzną, a w modlitwie znajduje swój zewnętrzny wymiar. Maryja, która przyjęła Łaskę wraz z przyjęciem Syna Bożego, stała się też „Matką łaski Bożej”. Oznacza to, że „dar” łaski jest zaproszeniem człowieka do obdarowywania nią innych. Pełnia ta jest nadobfitością Bożej miłości³⁹.

Jan Paweł II interpretuje „obraz Boży” na sposób trynitarny, tzn. w odniesieniu do Trzech Osób Boskich. W teologii Jana Pawła II pojawia się nierzadko przekonanie, że nie tylko o Bogu, ale także

³⁷ B. FORTE, *Maryja ikona tajemnicy*, tł. B. Widła, Warszawa 1999, 246.

³⁸ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej*, w: TENŻE, *Maryja. Katechezy...*, 36.

³⁹ TAMŻE, 21: *Z wiarą Maryi wiąże się Jej uległość wobec woli Bożej. Wierząc w słowo Boże, mogła Ona przyjąć je w pełni w swoim życiu, a okazując uległość wobec najwyższego zamysłu Bożego, zgodziła się na wszystko, czego zażądano od Niej z Wysoka*. Por. JAN PAWEŁ II, *Powierzenie Maryi powołań kapłańskich*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 11.

o człowieku, w jego relacji do innych ludzi, powinniśmy mówić *sub specie Trinitatis* (por. MD 7)⁴⁰.

Cały wywód na temat proegzystencji Maryi byłby chybiony, gdybyśmy nie uwypuklili różnorodnej terminologii (relacja, dar, wzajemność, łaska, miłość, dialogiczność), które po prostu są do zastąpienia terminem MIŁOŚĆ⁴¹. Ona to wszystko obejmuje i oznacza. Miłość nade wszystko upodabnia do Boga (a raczej, teologicznie: Bóg poprzez miłość uczynił nas osobami i upodobnił do Siebie), a to oznacza, że „miłość” stanowi równocześnie fundament metafizyczny oraz klucz do fenomenologicznego doświadczenia osoby. Ów aspekt daru, wpisany (jedynie) w byt osobowy, zdaniem Jana Pawła II, w życiu Maryi jawi się w ikonie Maryi jako Oblubienicy Ducha Świętego. Oblubieństwo to *obiet* miłości, dzięki bliskości i bezpośredniości relacji osób. Osoba ludzka jest również poniekąd „analogią” Boga⁴². Maryja jako kobieta jest pierwszym „zakorzeniem miłości” i dawczynią miłości. Maryja jest paradygmatem człowieka, w którym zrealizował się pełny zamysł Boży, oraz ikoną Trzech Osób Miłości⁴³. Papież, uwypuklając trynitarny charakter łaski, wskazuje na miłość odwieczną w Trójcy, która jest równocześnie źródłem łaski Trójcy Świętej „do” stworzenia. Jest to miłość „osobowa” przemieniająca. Dlatego wyrażenie *kecharitomene*, które staje się w ustach anioła imieniem Dziewicy z Nazaretu, obok tłumaczenia „napelniona łaską”, ma głębsze personalne odniesienie, gdyż oznacza również, że Maryja widnieje jako *szczególniej umiłowana od Boga – cała przeniknięta Jego miłością, ugruntowana w niej bez reszty: cała jakby z niej stworzona: z miłości Najświętszego*⁴⁴.

⁴⁰ Por. K. HEMMERLE, *Dreifaltigkeit – Schlüssel zum Menschen, Schlüssel zur Zeit*, München-Zurich-Wien 1989, 72-73. Autor utrzymuje, że *proprium* wiary chrześcijańskiej bierze się z „trynitarniej ontologii miłości” i w niej ma źródło.

⁴¹ Por. R. LAURENTIN, *Maryja a Trójca Święta...*, 281. Autor rzuca istotne światło na „personalistyczne” rozumienie relacji, co będzie nam pomocne przy prezentacji dalszej części propozycji papieskich: *Stwierdzenie, według Biblii, że wszystko jest miłością, stanowi istotną intuicję Objawienia. [...] Pojęcie kluczowe: relacja, zawiera się już w słowie „miłość”, i to bez rozumowania czy dedukcji jako takiej, ale drogą indukcji: miłość JEST relacją. Nie ma miłości w samotnej, odizolowanej od innych jednostce.*

⁴² MD 7.

⁴³ TAMŻE, 29: *Oto, na gruncie odwiecznego zamierzenia Bożego, kobieta jest tą, w której znajduje pierwsze zakorzenie porządek miłości w stworzonym świecie osób. Porządek miłości należy do życia wewnętrznego Boga samego, do życia Trynitarnego. W wewnętrznym życiu Boga Duch Święty jest osobową hipostazą miłości. Przez Ducha, Dar niestworzony, miłość staje się darem dla osób stworzonych. „Ta miłość, która jest z Boga, udziela się stworzeniom”: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).*

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, *Salus Populi Romani* (Homilia w Bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1980), w: *Nauczanie papieskie*, t. III/2, Poznań 19....., 808; por. J. BOLEWSKI, *Maryjny wymiar odkupienia...*, 96nn.

Nowy Testament używa terminu *agapé*, by określić istotę tej miłości prawdziwej, Bożej. Jest to miłość będąca czystym darem, w odróżnieniu od miłości określanej terminem *eros*, która oznacza pragnienie. Stąd miłość Maryi może być określona zgodnie z jej głębią znaczeniową, jako *proegzystencja*⁴⁵.

Warto zauważyć, że Papież ukazuje miłość ludzką i nadprzyrodzoną (łaskę), jako właściwość konstytuującą osobę, i jako „ekstazę” osoby⁴⁶. (Jest to znowu odbłask obrazu Bożego w człowieku). Miłość nie tylko wyraża się w darze (jednokierunkowy dar), ale i w zdolności przyjmowania daru. Ta wzajemność jest właśnie objawieniem się relacyjności i dialogiczności osoby, jako cech ontologicznych. Maryja istnieje w relacji do Boga i ludu, ale Trójca Święta stanowi dla Niej „relację fundamentalną”; Ona jest „przepełniona łaską”. Miłość do Boga (i miłość Boga do Niej) stanowi fundament Jej „pośredniczącej” roli w zbawianiu człowieka. Jako Dziewica jest ikoną człowieka, takiego jaki jest w planach Bożych oraz w jego istotnym zjednoczeniu z Chrystusem. Głębokie „Ja” osobowe Maryi i Jej relacyjność do Boga „komponują” jedną ikonę, która zamyka w sobie wszystkie tajemnice i cechy fundamentalne bytu człowieka⁴⁷.

Z jednej strony świętość i miłość Maryi staje się manifestacją tego, co Boskie w człowieku i katalizatorem (narzędziem) spotkania z Trójcą, z drugiej strony, grzech Ewy zaciemnia lub zakrywa obraz Boży w nim i udaremnia, nawet skutecznie, zdolność relacji do Stwórcy i stworzeń, choć człowiek nigdy nie traci całkowicie tego obrazu, który jest darmowy i nieutralny. Jest on konstytutywny i oznacza otwartość ludzkiej natury na Boga i na Jego zbawcze działanie. To podobieństwo Bożego obrazu zawiera w sobie wewnętrzną relację człowieka do Chrystusa, gdyż *w Nim zostało wszystko stworzone*⁴⁸.

⁴⁵ Por. R. LAURENTIN, *Maryja a Trójca Święta...*, 280.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (Audiencja generalna, 18 IV 1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 62: *Duch Święty, powierzając się ludzkiej woli jako Miłość (nie stworzona), sprawia, że w tym, komu się powierzył, rodzi się i rozwija miłość stworzona, która będąc wyrazem ludzkiej woli, stanowi jednocześnie duchową pełnię osoby* [podkr. - K.G.].

⁴⁷ Por. G.L. RUIZ DE LA PENA, *Immagine di Dio. Antropologia teologica fondamentale*, Rzym 1992, 181. Autor niniejszej pozycji przestrzega przed dwuznacznością twierdzenia: „Kocham bliźniego ze względu na miłość Boga”. Jak zaznacza, Bóg nie jest elementem stojącym pomiędzy mną i moim bliźnim, lecz jest rzeczywistością fundamentalną dla uznania „ty” drugiego i jego akceptacji jako wartości absolutnej.

⁴⁸ Por. G. KRAUS, *Nauka o łasce. Zbawienie jako łaska*, Kraków 1999, 213.

3. Maryja - objawienie kobiety

Osoba Maryi stanowi paradygmat współczesnej kobiety. Pontyfikat Jana Pawła II dokonał istotnego zwrotu w dziedzinie refleksji antropologicznej. Zwrot ten należy widzieć w przejściu od perspektywy androcentrycznej (*anér* = mężczyzna), przez perspektywę antropocentryczną (*antropos* = człowiek) do wizji integralnej personalistycznej (łac. *persona*, gr. *prosopon* = obraz, podobieństwo czegoś)⁴⁹. W mariologii Jana Pawła II słychać echo szeroko komentowanego do dziś dzieła *Osoba i czyn*, w którym przeprowadza on hermeneutykę osoby poprzez czyn. Człowiek jest nie tylko sprawcą czynu, ale i jego twórcą, nadaje mu treść i sens, a przez to człowiek jako osoba panuje nad sobą i kształtuje siebie. Parafrazuując słowa K. Wojtyły, można rzec, że człowiek jest *cały sobą w pierwszej osobie*⁵⁰.

Jan Paweł II szuka w mariologii remedium dla problemu zagubionej „tożsamości” człowieka i współczesnego feminizmu. Feminizm przeżywał dwa etapy swego rozwoju. Najpierw tendencja feministyczna wyrażała się w poszukiwaniu równości, następnie skupiła się na odzyskaniu różnicy. Pierwsza doprowadziła do pewnej maskulinizacji w dążeniach i decyzjach życiowych kobiety lub homologacji jednego modelu społecznego kobiety i mężczyzny. Ta koncepcja antropologii poniosła porażkę, ponieważ tożsamość jednostki miała dotyczyć jakiejś jednej natury nieosobowej, lecz ogólnej. Druga tendencja wyraziła się w szukaniu różnic między cechami męskości i kobiecości oraz w akcentowaniu i dowartościowaniu tych cech kobiecych, które kultura uznawała wcześniej za słabe⁵¹. Jan Paweł II w *Mulieris dignitatem* oraz *Liście do kobiet*, stosując hermeneutykę personalistyczną, uzasadnia potrzebę akceptacji równości przy istniejących różnicach między mężczyzną i kobietą oraz potrzebę zachowania różnic przy istniejącej równości⁵². Zasadzie personalizmu,

⁴⁹ F. BREZZI, „Grazie a te, donna..” *Il Papa e la questione femminile*, w: *Etica e poetica in Karol Wojtyła...*, 119.

⁵⁰ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 70; MD 4: *Przez swoje „fiat” Maryja staje się „autentycznym podmiotem” tego zjednoczenia z Bogiem, jakie dokonało się w tajemnicy Wcielenia Słowa wspólnotnego Ojcu. Całe działanie Boga w dziejach ludzkich szanuje zawsze wolną wolę człowieka „ja”*.

⁵¹ Por. F. BREZZI, „Grazie a te, donna..”..., 120nn.

⁵² JAN PAWEŁ II, *List do kobiet*, 7: *Kobiecość i męskość są komplementarne „nie tylko z punktu widzenia fizycznego i psychicznego”, ale „ontycznego”. Tylko dzięki łasce tej dwoistości elementu ‘męskiego’ i ‘kobiecego’, człowieczeństwo realizuje się w pełni.* Koncepcję komplementarności oraz wzajemności daru pomiędzy mężczyzną i kobietą, a nie egalitaryzmu, szeroko komentowało wiele kobiet. Zob. bogaty zbiór komentarzy kobiet na ten temat: *Il Papa scrive, le donne rispondono*, red. G. P. DI NICOLA, A. DANESE, Bologna 1996, 137nn.

którą stosuje niewątpliwie Jan Paweł II, jest obca zasada myśli greckiej, która w dążeniu poznawczym do ukazania jedności pomiędzy bytami stosowała regułę *reductio ad unum*. Remedium dla antropologii i mariologii znajduje nasz Myśliciel w teologii trynitarnej. Dawnemu monizmowi teistycznemu towarzyszył nurt androcentryczny, przez co również aż do tej pory nie zauważono w wydarzeniu zwiastowania faktu „emancypacji kobiety”⁵³. Mariologia złączona z metafizyką raz ujmowała człowieczeństwo w relacji do Bóstwa rozumianego metafizycznie, raz naturę i łaskę jako dwie odrębności jakościowe. Dla ujęcia personalistycznego kategoria „inności” stanowi wskazówkę dla poszukiwania fundamentu jedności. Z jednej strony mariologia współczesna zawdzięcza wiele trynitologii i antropologii, ujętym personalistycznie, z drugiej strony mariologia stała się „modelowa” dla antropologii, charytologii i eklezjologii. Maryja jest ikoną Trójcy Świętej, Kościoła i osoby ludzkiej. Dzięki tej „personalizacji” mariologii historia zbawienia nie jest ujmowana tylko jako *his-story*, ale również jako *her-story* (R. Reuter). Tylko mężczyzna i kobieta, w ich jedno-odrębności, stanowią jako osoby obraz swego Stwórcy⁵⁴.

Jan Paweł II proponuje *paradygmat* kobiety w osobie Maryi nie tylko na płaszczyźnie przyrodzonej (Maryja jest rzeczywiście wyjątkową kobietą), lecz na poziomie historiozbawczym. Podstawą „szczególnej relacji” kobiety z Maryją jest to, że została Ona wybrana do tego, by zajmować wzniosłe „miejsce” w historii zbawienia. Ponieważ Bóg się objawia w różnych wydarzeniach, a tu w „pełni czasu” (Ga 4, 4), to wybór Maryi na Matkę Syna objawia najdoskonalej sposób traktowania kobiety przez Boga. Maryja zatem *objawia* w pełni kobietę kobiecie, gdyż stanowi ostateczny horyzont rozumienia kobiety, w obrębie definitywnego horyzontu historiozbawczego. Jan Paweł II wymienia też inne kobiety, które odegrały ważną rolę w historii zbawienia, jak matka Samuela, matka Samsona czy nawet Ewa, ale podkreśla, że właśnie w Maryi odsłania się „pełnia obrazu kobiety”, jaki miał Bóg przy stworzeniu. *Maryja jest ‘nowym początkiem’* „godno-

⁵³ JAN PAWEŁ II, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia* (Audienca generalna, 4 V 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 30: *Ona w imieniu całej ludzkości ma wypowiedzieć oczekiwane przez Boga ‘tak’*.

⁵⁴ MD 7; por. JAN PAWEŁ II, *List do kobiet*, 8; por. F. BREZZI, „*Grazie a te, donna...*”, 123.

⁵⁵ MD 11: „*Maryja*” jest świadkiem nowego ‘początku’ i ‘nowego stworzenia’ (2 Kor 5, 17) [...]. *Ona sama, jako pierwsza odkupiona w dziejach zbawienia, jest ‘nowym stworzeniem’: jest ‘łaski pełna’*. [...] „w Niej ma swój początek nowe i ostateczne Przymierze” Boga z ludzkością. „*Maryja*” oznacza niejako powrót w kierunku tego ‘początku’, w którym odnajdujemy ‘niewiastę’ taką, jaka była zamierzona w dziele stworzenia. Por. S. DE FIORES, *Maria Madre di Gesù*, Bologna 1993, 313-314.

ści i powołania kobiety”, wszystkich kobiet i każdej⁵⁵. Ewa i Maryja są figurami kontrastowymi, ukazującymi, jak bardzo, tak łaska jak i grzech, wnikają w byt osobowy człowieka, jego relacje i działanie. Symbolika obu figur ma nośność antropologiczną⁵⁶. W scenie zwiastowania Jan Paweł II uwypukla elementy dialogu międzypersonalnego. Bóg nie stawia Maryi przed faktem dokonanym, lecz traktuje jako osobę wolną i odpowiedzialną (Łk 1, 28-36)⁵⁷. W tym dialogu Maryja, poprzez odpowiedź wiary, wyraża swoją wolną wolę, a zatem pełne uczestnictwo swojego osobowego i kobiecego „ja” w fakcie wcielenia⁵⁸. „Pełnia łaski” – zdaniem Jana Pawła II – oznacza zarazem pełnię doskonałości tego, co „niewieście”, co „kobiece”, gdyż łaska nie przeocza nigdy natury ani jej nie unicestwia, ale przeciwnie: udoskonala ją i uszlachetnia. Cały ten dialog międzypersonalny jest owocem łaski. *Znajdujemy się tutaj niejako w szczytowym punkcie i prawzorze osobowej godności kobiety*⁵⁹.

Aspekt „inności” ma wielką nośność etyczną. Przed Bogiem stoi Niewiasta z całą kulturą niewiasty ludu Izraela, z całą tradycją matek oczekujących od Jahwe pociechy Izraela, z całą przyrodzoną wrażliwością kobiecą! Bóg nie tyle staje przed człowiekiem, ale niewiastą, która jest odbiciem Jego płodności w świecie. Maryja, według słów Papieża, to *kobieta „par excellence” (por J 2, 4; 19, 26), wybrana z całej wieczności, by być pierwszą nieodzowną współpracownicą Bożego planu zbawienia*⁶⁰. Relacja, którą nawiązuje Bóg, chociaż asymetryczna i niezamienna (Lévinas), oznacza objawienie istoty miłości i jej wymiar osobowo-etyczny: w świetle tej relacji miłości tym bardziej odbija się nasza „inność”, którą kochamy, gdyż została ukochana przedtem. Jako osoby jesteśmy mężczyznami lub kobietami, i to jest konstytutywny

⁵⁶ MD 11: *U początku Nowego Przymierza, które ma być wieczne i nieodwołalne, stoi niewiasta, Dziewica z Nazaretu. Chodzi tu o znamienny „znak”, iż „w Chrystusie Jezusie nie ma już mężczyzny ani kobiety” (Ga 3, 28). W Nim to przeciwstawienie wzajemne pomiędzy mężczyzną a kobietą - jako dziedzictwo grzechu pierworodnego - zostaje zasadniczo przewyżnione. „Wszyscy bowiem - napisze Apostoł - jesteście kimś „jednym” w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Słowa te mówią o tej pierwotnej „jedności dwojga”, która wiąże się ze stworzeniem człowieka, jako mężczyzny i kobiety, na obraz i podobieństwo Boga, na wzór tej najdoskonalszej komunii Osób, jaką jest sam Bóg.*

⁵⁷ TAMŻE: *„Wielkie rzeczy uczynił mi”: jest to „odkrycie całego tego bogactwa, całego osobowego zasobu kobiecości”, całej odwiecznej oryginalności „niewiasty” takiej, jaką Bóg chciał: osoby dla niej samej, a która równocześnie odnajduje siebie ‘poprzez bezinteresowny dar z siebie samej’.*

⁵⁸ TAMŻE, 4.

⁵⁹ TAMŻE, 5; por. S. DE FIORES, *Maria Madre di Gesù...*, 314.

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia*, (Audiencja generalna, 25 III 1981 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 19. Jan Paweł II ukazuje zwiastowanie jako *novitas* chrześcijańską, gdyż właśnie wtedy Bóg podnosi niewiastę do niewyobrażalnej, na owe czasy, dla mentalności żydowskiej i rzymskiej, godności.

element również w naszym powołaniu nadprzyrodzonym. Kobiecość i męskość są komplementarne wobec siebie, gdyż są odniesione do siebie we wspólnym człowieczeństwie. Papież wierzy, że dzięki przywróceniu w naszej kulturze myślenia personalistycznego, nastąpi jej nowa humanizacja; odbędzie się to zwłaszcza poprzez dowartościowanie kobiety i kobiecości⁶¹.

Maryja jako osoba jest paradygmatem nie tylko dla kobiet, ale również dla mężczyzn. Jan Paweł II podkreśla, że Bóg chciał Jej ze względu na Nią samą. U początku nowego przymierza Maryja występuje jako *partner* w imieniu całej ludzkości, jako „reprezentantka i archetyp” zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Jej osoba osiąga szczytowy moment pełni w chwili powierzenia się w ręce Boga, ze względu na Jego plan zbawienia. W porządku nowego przymierza nie będzie odgrywać roli to, czy się jest mężczyzną czy kobietą, lecz wiara, dzięki której następuje rodzenie według Ducha Świętego. Istotnie, Jezus nie został zrodzony z woli męża⁶².

Jan Paweł II podkreśla, że wyjątkowość Maryi leży w Jej wyjątkowej godności, którą została obdarowana przez szczególną łaskę. Z drugiej strony przypomina, że owa wyjątkowość nie oddala Jej od świata innych kobiet, lecz staje się prorocstwem, zapowiedzią i blaskiem kobiecego stanu⁶³. Każda osoba otrzymuje powołanie życiowe od Boga w jej „konkretnym” i niepowtarzalnym kształcie. W zmaskulinizowanym świecie podkreślenie godności kobiety na przykładzie Maryi jest także odsłonięciem „ponadkulturowej” wagi objawienia i odkupienia, a tym samym osoby. Spojrzenie całościowe, właściwe dla personalizmu, nie dopuszcza, by osobowy świat Maryi zawężić do Jej roli lub funkcji. Jan Paweł II w *Mulieris dignitatem* ukazuje kobiecość i macierzyństwo jako zakorzenione w fakcie „bycia osobą”, która jest dzięki łasce zdolna do *daru z siebie samej*⁶⁴. „Zjednoczenie z Bogiem” najbardziej spełnia każdą osobę⁶⁵.

⁶¹ TENŻE, *List do kobiet*, 9.

⁶² MD 11; por. przypis 37.

⁶³ TAMŻE, 46: *Kobiecość istotnie stanowi „szczególną więź” z Matką Odkupiciela. [...] Tu pragnę tylko podkreślić, że postać Maryi z Nazaretu rzuca światło na kobietę jako taką przez sam fakt, że Bóg w tym wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty. Można zatem stwierdzić, że kobieta, spoglądając na Maryję, odkrywa w Niej sekret godnego przeżywania swej kobiecości i prawdziwego realizowania siebie.*

⁶⁴ TAMŻE, 12: *macierzyństwo jako fakt i fenomen ludzki tłumaczy się w pełni na gruncie prawdy o osobie. Macierzyństwo jest „związane z osobową strukturą kobiecości” oraz „z osobowym wymiarem daru”: „Otrzymałam mężczyznę od Pana” (Rdz 4, 1). Rodzice zostają obdarowani dzieckiem przez Stwórcę. Od strony kobiety jest to w sposób szczególny związane z „bezinteresownym darem z siebie samej”. Słowa Maryi przy zwiastowaniu: „niech mi się stanie według twego słowa”, oznaczają kobietą gotowość do takiego daru z siebie samej i do przyjęcia nowego życia.*

⁶⁵ TAMŻE, 5: *Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności,*

Jan Paweł II podkreśla, że Maryja urzeczywistnia to wszystko jako kobieta, i wymienia te aspekty kobiecości, które wyłaniają się z bytu Oblubienicy. Papież wymienia w *Mulieris dignitatem* dwie cechy kobiecości: „wzajemność” i rys „profetyczny” (kobieta uprzedza, wie, zanim się dowie)⁶⁶. Natomiast w *Redemptoris Mater* napisał: *W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odblaski piękna, które odzwierciedla najwznioślejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia unikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty*⁶⁷.

4. Matka i Dziewica - dar i wzajemność

Godność osoby objawia się zarówno w darze, jak i w zdolności przyjmowania daru. W Starym Testamencie kobieta była widziana i rozumiana w kontekście „funkcji”: obowiązku małżeńskiego wobec męża, obowiązku troski wobec dzieci. Nie miała własnej tożsamości. Jan Paweł II w obrazie Maryi uwypukla Jej godność jako osoby, poprzez charakterystykę Jej samoświadomości i tożsamości, na kanwie sceny zwiastowania. Maryja nie spełnia tu żadnej „funkcji”; sam Bóg Wszechmogący wchodzi w dialog z Nią i pyta o zgodę. Papież zestawia dlatego w sposób paradoksalny dwa tytuły, które wzajemnie „się” uzupełniają i tłumaczą: matka i dziewica. Maryja jest Matką-Dziewicą⁶⁸. W wymiarze teologicznym tytuły: Matka, Dziewica i Oblubienica są do siebie odniesione, stając się odbiciem podobieństwa do Trzech Osób Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Maryja jest ikoną Trójcy Świętej, dlatego tu też znajduje się istotna wskazówka herme-

swą ostateczną miarę znajduje „w zjednoczeniu z Bogiem”. Maryja - biblijna niewiasta - jest najpełniejszym wyrazem tej godności i tego powołania. Każdy bowiem człowiek, mężczyzna czy niewiasta, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa.

⁶⁵ TAMŻE, 5: *Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności, swą ostateczną miarę znajduje „w zjednoczeniu z Bogiem”. Maryja - biblijna niewiasta - jest najpełniejszym wyrazem tej godności i tego powołania. Każdy bowiem człowiek, mężczyzna czy niewiasta, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, nie może spełnić się poza wymiarem tego obrazu i podobieństwa.*

⁶⁶ TAMŻE, 27 i 29.

⁶⁷ RM 46.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II, *Okaż, że jesteś nam Matką* (Brazylia, 13 X 1991), w: AAP, t. 4, 380; MD 20: *W dobrowolnie wybranym dziewictwie kobieta potwierdza siebie jako osobę, czyli tę istotę, której Stwórca od początku chciał dla niej samej, równocześnie zaś realizuje osobową wartość swej kobiecości, stając się ‘bezinteresownym darem’ dla Boga, który objawił siebie w Chrystusie, darem dla Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Oblubienca dusz: darem ‘oblubięcym’.*

neutyczna, by macierzyństwa Maryi nie zawęzić ani do samego faktu wcielenia ani też do samej relacji z Jezusem. Duch Święty ujawnia w łonie Trójcy Świętej istnienie „wzajemności daru”. Jan Paweł II ikonę Maryi rysuje jako odbicie każdej z Osób Trójcy Świętej, dlatego również Maryja jawi się jako *osoba spełniona*, zdolna do wzajemnego daru z siebie⁶⁹. Macierzyństwo Maryi jest następstwem zgody i *owocem całkowitego oddania się Bogu w dziewictwie*⁷⁰.

Jan Paweł II mówi o pewnej analogii pomiędzy ludzkim macierzyństwem a Boskim ojcostwem, na podstawie faktu stworzenia człowieka „na obraz Boży”. Tu macierzyństwo jest szczególnym upodobnieniem do Osoby Ojca. *Wszelkie „rodzenie” w wymiarze stworzeń znajduje swój pierwowzór w owym rodzeniu, jakie jest w Bogu na sposób całkowicie Boży, czyli duchowy. Do tego absolutnego, pozastworzonego pierwowzoru zostaje upodobnione wszelkie „rodzenie” w świecie stworzonym*⁷¹. Jan Paweł II nie tylko pyta o to, jaka jest relacja osobowa pomiędzy Bogiem Ojcem a Maryją, ale co Maryja „ma z Ojca” i tu właśnie stawia analogię pomiędzy ojcostwem (wiecznym rodzeniem) Boga a macierzyństwem Dziewicy z Nazaretu: *Matka Syna Bożego, Maryja, jest „umiłowaną córką Ojca” w sposób jedyne. Jej bowiem zostało udzielone jedyne podobieństwo pomiędzy Jej macierzyństwem i ojcostwem Bożym*⁷².

Dla całościowego ujęcia owego „podobieństwa” z perspektywy personalistycznej, konieczne jest wprowadzenie pewnej systematyzacji

⁶⁹ TENZE, *Duch Święty i Maryja: Model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi*, w: TENZE, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, 187-188: *Duch Święty zstępujący na Maryję w chwili zwiastowania jest Tym, który w relacji trynitarniej wyraża w swojej osobie oblubieńczą miłość Boga, miłość „wieczną”. W tym momencie Zwiastowania jest On w szczególny sposób Bogiem-Oblubieńcem. [...] W tych Boskich zaślubinach z ludzkością Maryja odpowiada na zwiastowanie anielskie z miłością oblubienicy. [...] Tylko ta doskonała oblubieńcza miłość, głęboko zakorzeniona w pełnym poddaniu się Bogu w dziewictwie, mogła sprawić, że Maryja w tajemnicy Wcielenia stała się Matką Bożą w sposób świadomy i godny. Por. W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, 171.*

⁷⁰ RM 39: *Można powiedzieć, że ta „zgoda na macierzyństwo” jest nade wszystko „owocem całkowitego oddania się Bogu w dziewictwie”. Maryja przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się oblubieńczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli „konsekruje” osobę ludzką Bogu. Mocą tej miłości Maryja pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w dziewictwie. Słowa: „Oto ja służebnica Pańska” dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i pojęła od początku, jako całkowite „oddanie siebie”, swojej osoby zbawczym zamierzeniom Najwyższego. Całe zaś swoje macierzyńskie uczestnictwo w życiu Jezusa Chrystusa, swego Syna, wypełniała aż do końca w sposób właściwy w powołaniu do dziewictwa.*

⁷¹ MD 8.

⁷² JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej* (Audiencja generalna, 10 I 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 135.

cji⁷³. W tym podobieństwie są dwa elementy: Maryja w zrodzeniu Syna, podobnie jak Ojciec, jest sama jedna, natomiast macierzyństwo jest analogiczne do ojcostwa Ojca przez to, że istnieje na płaszczyźnie duchowej, poza kontekstem seksualnym. *Macierzyństwo Maryi zatem w sposób analogiczny, lecz realny odtwarza w czasie wyobrażenie odwiecznego ojcostwa Boga. Bóg Ojciec i Maryja mają za Syna jedną i tę samą Osobę (oczywiście, Ojciec odwiecznie i według natury Bożej, Maryja w czasie i według natury ludzkiej). Z tego też powodu jest Ona jedyną, która może się zwracać do Chrystusa wraz z Ojcem „mój Synu”*⁷⁴. W kontekście tego wyjaśnienia łatwiej zrozumieć tezę Jana Pawła II, że *Dziewicze Macierzyństwo Bogarodzicy jest odbiciem Przedwiecznego Ojcostwa Boga*⁷⁵. Uprawnione jest tu użycie terminu „ikona” dla ukazania relacji pomiędzy Bogiem i Maryją, co zresztą znajdujemy wśród słownictwa mariologicznego u Jana Pawła II. Ikona pełni inną rolę niż obraz - obraz przedstawia raczej piękno fizyczne człowieka, ikona natomiast piękno Boże w osobie ludzkiej.

Macierzyństwo, zdaniem Jana Pawła II, to bezpośrednia relacja osobowa do potomka. *Należy do istoty macierzyństwa, że odnosi się ono do osoby. Stanowi o nim ów zawsze jedyny „i niepowtarzalny związek” osób: „matki z dzieckiem” oraz „dziecka z matką”. Również, kiedy ta sama niewiasta jest matką wielu dzieci, jej osobisty stosunek do każdego z nich charakteryzuje macierzyństwo w samej jego istocie. Każde bowiem z dzieci jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny, zarówno dla matki, jak dla dziecka. Każde też w sposób jedyny i niepowtarzalny jest ogarnięte ową macierzyńską miłością, na jakiej opiera się jego wychowanie i dojrzewanie w człowieczeństwie*⁷⁶.

*Syn Boży został odwiecznie zrodzony przez Boga Ojca i jest Mu współistotny. W tym odwiecznym zrodzeniu Maryja oczywiście nie odegrała żadnej roli. Jednakże Syn Boga przed dwoma tysiącami lat przyjął naszą ludzką naturę; wówczas został poczęty przez Maryję i przez Nią wydany na świat*⁷⁷.

⁷³ W. Siwak wymienia aspekty tego podobieństwa, opierając się głównie na opinii L. Melottiego. Por. W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum...*, 147 oraz por. L. MELOTTI, *Maryja, Matka Żyjących. Zarys mariologii*, Białystok 1994, 99. *Oczywiście, ojcostwo Pierwszej Osoby przewyższa nieskończenie macierzyństwo Maryi: Syn jest ustanowiony jako Syn, Osoba, nie przez swoje narodzenie z Maryi, lecz przez swoje zrodzenie odwieczne.* TAMŻE, 100.

⁷⁴ W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum...*, 147; por. L. MELOTTI, *Maryja, Matka Żyjących...*, 100.

⁷⁵ JAN PAWEŁ II, *Wołamy o nową moc powszechnego braterstwa* (Uroczystość Macierzyństwa Matki Bożej, 1 I 1984 r.), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 1-2, 1.

⁷⁶ RM 45.

⁷⁷ JAN PAWEŁ II, *Matka Boga*, w: *Maryja. Katechezy...*, 108. Sobór Efeski (431 r.) potępił tezy Nestoriusza, który uważał, że Maryję można uznać jedynie za matkę

Jan Paweł II, świadomy różnic pojęciowych w odniesieniu do Osoby Słowa Wcielonego, w odniesieniu do Boga i do człowieka, podkreśla, że macierzyństwo Maryi nie dotyczy całej Trójcy, lecz jedynie Jej Drugiej Osoby, Syna, który wcielając się, przyjął od Niej naturę ludzką⁷⁸. W świetle perspektywy personalistycznej macierzyństwo jest oceniane jako relacja międzyosobowa, gdyż matka nie rodzi jedynie w sposób cielesny, lecz owocem jej łona jest istota osobowa, przez co jest ona matką osoby. Tak więc Maryja, skoro wedle natury ludzkiej zrodziła Jezusa, który jest Osobą Boską, jest Matką Boga⁷⁹.

W tytule „Matka Boga” zawiera się prawda o istnieniu osobowej relacji pomiędzy ludzką Matką, Maryją, a Jej Synem, którego Kościół wyznaje w wierze jako Boga⁸⁰. *Matka już w prenatalnym okresie „kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo”*⁸¹. Orzeczenie Soboru Efeskiego o Boskim macierzyństwie Maryi jest dobitnym wyrazem wiary Ojców Soboru w Bóstwo Chrystusa. Zdaniem Jana Pawła II termin *Theotókos* wyraża więcej niż tylko samą relację do Zbawcy, gdyż mówi o godności każdego człowieka, dla którego słowo Boże we wcieleniu przyjęło uniżenie ludzkiej kondycji, aby wynieść człowieka do godności dziecka Bożego. Bóg traktuje Maryję jako osobę wolną i odpowiedzialną na tyle, że urzeczywistnia w Niej wcielenie swojego Syna dopiero po wyrażeniu przez Nią na to zgody⁸². Właśnie macierzyństwo nie jest sprawą instynktu, lecz wyboru (odpowiedzi) i decyzji miłości. Jest ono powołaniem⁸³.

Jezusa-Człowieka. Nestoriusz niewłaściwie interpretował to rozróżnienie między dwoma naturami Boską i ludzką w Chrystusie. Sobór, potwierdzając istnienie w jednej Osobie Syna natury Boskiej oraz natury ludzkiej, ogłosił Maryję Matką Boga. Ojciec Święty dodaje, że termin *Theotókos*, dosłownie oznaczający „Tę, która zrodziła Boga”, określa, że Boskie macierzyństwo Maryi dotyczy jedynie ludzkiego zrodzenia Syna Bożego, a nie Jego zrodzenia Boskiego.

⁷⁸ TAMŻE, 109.

⁷⁹ TAMŻE.

⁸⁰ JAN PAWEŁ II, *Bądź pozdrowiona łaski pełna* (Watykan, 8 XII 1978), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 9: *Pełnią łaski jest sam Chrystus. Maryja z Nazaretu otrzymuje Chrystusa, i wraz z Chrystusem i przez Niego, dostępuje Ona najpełniejszego uczestnictwa w odwiecznej Tajemnicy, w życiu wewnętrznym Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego. To uczestnictwo jest najpełniejsze wśród wszystkich stworzeń.*

⁸¹ TENŻE, *List do rodzin*, 16; TENŻE, *Znaczenie macierzyństwa dla społeczeństwa i dla rodziny* (Audiencja generalna, 10 I 1979 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 6: *To macierzyństwo ‘duchowe’ (quoad spiritum) rozpoczęło się wraz z macierzyństwem fizycznym (quoad corpus)*; Por. B. GACKA, *Boże macierzyństwo Maryi. Perspektywa personalistyczna*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 1, 96n. Autor niniejszego artykułu, personalista, rozważa istotę „dziewiczego macierzyństwa” na płaszczyźnie daru personalnego.

⁸² JAN PAWEŁ II, *Matka Boga*, w: *Maryja. Katechezy...*, 110; por. M. KOWALCZYK, *Oddanie Maryi zbawczemu dziełu Syna. Perspektywa personalistyczna*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 3, 109nn.

⁸³ JAN PAWEŁ II, *Znaczenie macierzyństwa...*, 8. Ojciec Święty precyzuje, że macie-

Wychowanie jako troska o wzrost osobowy potomka jest istotnym wymiarem macierzyństwa. Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, że *Maryja jest Theotokos nie tylko dlatego, że poczęła i zrodziła Syna Bożego, lecz dlatego, że towarzyszyła Mu w jego ludzkim dorastaniu*⁸⁴. W przedmiocie chrystologii trudno używać terminologii antropologicznej, poprzez przenoszenie wprost określeń z antropologii do chrystologii. Na użytek jednak naszego zagadnienia wychowania możemy powiedzieć, że proces wychowania kształtuje i przyczynia się do rozwoju osobowości. Zgodnie z personalistycznymi zasadami pedagogiki wychowanie nie opiera się na stosowaniu jedynie technik wychowawczych, lecz na „przelewaniu” cech osobowych na wychowanka; konieczna jest tu obecność i miłość. *„Wychowawca” jest osobą, która ‘rodzi’ w znaczeniu duchowym. Wychowanie jest więc przede wszystkim „obdarzaniem człowieczeństwem - obdarzaniem dwustronnym”*⁸⁵. Maryja poprzez osiągnięcie Łaski sama stała się „podmiotem łaski”. To, co człowiek posiada od Boga, jest efektem daru. Pomiędzy ludzką naturą w człowieku a naturą ludzką w Chrystusie jest doskonale podobieństwo: wzrost, kształtowanie się świadomości, rozwój uczuciowy, dojrzewanie relacji międzoso- bowych, doskonalenie się w miłości i odpowiedzialności. *Macierzyństwo Maryi nie ograniczyło się jedynie do biologicznego procesu narodzin, gdyż tak jak inne matki, przyczyniła się Ona w znacznej mierze również do wzrostu i rozwoju Syna. [...] Wychowanie jest - zgodnie z Bożym planem - naturalnym przedłużeniem prokreacji*⁸⁶.

Jan Paweł II przypomina, że tajemnica wcielenia objawia nam, że Syn Boży przyszedł na świat podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15) i Jego dorastanie od dzieciństwa aż po wiek dojrzały wymagało wychowawczego oddziaływania Rodziców (por. Łk 2, 40). Maryja otrzymała wszystkie łaski niezbędne dla formacji Jezusa. Duch Święty ukształtował w Niej zwłaszcza postawę gotowości do służby i Ona ukształtowała w Jezusie ducha służby⁸⁷. Osobowość Ma-

rzyństwo „fizycznie” i „duchowo” jest powołaniem kobiety, a ponadto jest zwornikiem kultury ogólnoludzkiej. Wynika stąd, że osoba nie jest „idea” kultury chrześcijańskiej, lecz w objawieniu odsłania się jej odwieczna prawda i sens.

⁸⁴ TENŻE, *Wychowawczyni Syna Bożego*, w: *Maryja. Katechezy...*, 110.

⁸⁵ TENŻE, *List do rodzin*, 16: *„Matka” już w prenatalnym okresie „kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo”*. *Chociaż proces ten przebiega nade wszystko od matki ku dziecku, to jednak odpowiada mu zarazem swoisty wpływ mającego się narodzić dziecka na matkę. „Ten proces obustronny i wzajemny” ujawni się z kolei na zewnątrz po przyjściu dziecka na świat.*

⁸⁶ TENŻE, *Wychowawczyni Syna Bożego...*, 110.

⁸⁷ TENŻE, *Doskonała wychowawczyni odwiecznego Kapłana*, w: APP IV, 229: *Oddanie się osobie i dziełu Jezusa oznacza dla Maryi ściśle zjednoczenie z Synem, macierzyńskie wspieranie Jego rozwoju jako człowieka oraz współpracę w Jego zbawczym dziele.*

ryi wpływa na rozwój Jezusa. Jan Paweł II zauważa, że wychowanie jest zawsze emanacją ojcostwa, macierzyństwa. W ten sposób jest zawsze związane z rodziną, jest związane z Bogiem Ojcem⁸⁸. Znowu w tym temacie wychowania prawzorem jest Bóg Ojciec, a Maryja poprzez łaskę, Jego wspaniałym kontynuatorem. Można powiedzieć, że w nauczaniu papieskim zawsze „wzór płynie z wysoka”, a Jezus – jak każde dziecko – ma cechy po Ojcu i po Matce. Nie jest to tylko kaznodziejskie stwierdzenie, ale prawda teologiczna ukazująca ciągłość pomiędzy historią stworzenia i zbawienia z woli Boga, która się spełnia poprzez łaskę i współpracę z nią. Wychowanie Maryi i Józefa stanowi punkt odniesienia dla rodziców chrześcijańskich, którzy *mają służyć integralnemu rozwojowi osobowemu swych dzieci, tak aby prowadziły one życie godne człowieka i odpowiadające zamysłowi Bożemu*⁸⁹. Posłannictwo dane Jezusowi przez Ojca oraz wychowanie otrzymane w dzieciństwie od Maryi harmonizują ze sobą w osobowości Jezusa. Na tym przykładzie widać, że Łaska, która ma charakter osobowy, i ta w osobie ludzkiej (Maryi i Józefa) i ta w Osobie Bosko-ludzkiej Chrystusa daje pełne podobieństwo do Boga. Działanie Boga w naturze prowadzi do ukształtowania (odzyskania) odblasku Jego podobieństwa. Człowiek bez łaski nie jest podobny ani do Boga, ani do siebie⁹⁰.

5. Niepokalana – uosobienie piękna

W życiu ludzkim wszystkie funkcje mijają, pozostaje tylko blask osoby. Jan Paweł II ma personalistyczną koncepcję piękna, jako odblasku wiecznej miłości Boga. Podkreśla też, że w Ewangelii została wyjaśniona najgłębsza tajemnica wszelkiego piękna i miłości, gdyż

⁸⁸ TENZE, *Agli operatori scolastici nel Duomo di Torino* (4.09.1989), w: *Non abbiate paura. Pensieri dal magistero di Giovanni Paolo II*, Watykan 1993, 174.

⁸⁹ TENZE, *Wychowawczyni Syna Bożego...*, 112.

⁹⁰ B. GACKA, *Boże macierzyństwo Maryi...*, 96: *Łaska, jako bezinteresowny dar Boga wobec człowieka, realizuje i równocześnie objawia ponadużytkowy wymiar bytowania i działania właściwy dla świata osób. Tak więc i w relacjach międzyludzkich „bezinteresowny dar z siebie” stoi u podstaw całego porządku miłości. Człowiek jako osoba jest do tego zdolny, co więcej, taki dar go osobowo nie zubaża, ale bogaci, promuje, daje mu wzrost, czyni go bardziej osobą. [...] Rozwój osobowy dokonuje się na drodze bezinteresownego daru z siebie – a rozwój ten jest równocześnie rozwojem miłości w ludziach w relacji do Boga i rozwojem miłości pośród ludzi. [...] Dzięki darowi Boga, czyli nadprzyrodzonej łasce, Maryja stała się najbliższą Chrystusowi, zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozdzielalnym (LG 53). Zauważmy istnienie korelacji pomiędzy cechą osoby a naturą łaski jako daru.*

piękno, tak jak miłość „jest od Boga”⁹¹. To nie przypadkowe, że ikoną (jeśli wolimy: paradygmatem, modelem) „pięknej miłości” Jan Paweł II czyni osobę Maryi. *Dzieje ‘pięknej miłości’ to poniekąd to samo, co „dzieje zbawienia człowieka”*⁹². Odkupienie, rozpoczęte wraz z wcieleniem, oznacza odnowienie w człowieku tego, co jest darem Boga, a co w nim jest odwiecznie dobre i piękne i co stanowi tworzywo pięknej miłości. Grzech pierworodny nigdy nie odebrał człowiekowi piękna, które wyraża się w zdolności daru osoby dla osoby. Piękno ujęte integralnie ma swój początek w *samoobjawieniu osoby*. Miłość, aby była *piękna*, musi być jednak darem od Ducha Świętego, który jest sam Darem i źródłem wszelkich darów. Wcielenie, jako nowe stworzenie, jest *źródłem nowego piękna*⁹³.

Jan Paweł II rozważa zatem piękno w jego wymiarze personalistycznym, a jest ono nie tylko pięknem podmiotowym, ale wyrażającym się za pośrednictwem osoby ludzkiej jako bytu, w którym zapisany jest kod pełni i transcendencji. Historia „pięknej miłości” zaczyna się w chwili zwiastowania. *Poprzez „tak” Maryi „Bóg z Boga i Światłość ze światłości” staje się synem ludzkim*⁹⁴. W Chrystusie Maryja otrzymuje Łaskę bycia w pełni osobą. Piękno to obecność Boga, nieobecność grzechu. To odblask miłości Bożej odbijającej się w obliczu ludzkim. Mówiąc o Maryi, wyrażamy się z emfazą, uznaniem, podziwem, podobnie jak się mówi o osobie, która osiągnęła szczyt możliwości ludzkich, która jest po prostu osobą spełnioną i piękną. Personalizm ową „pełnię” ludzkiej egzystencji określa mianem piękna. Wymiar eschatologiczny osoby jest równoznaczny z tym pięknem, które człowiek osiąga poprzez samorealizację⁹⁵. Do spełnienia danej osoby nic nie można już dodać, gdyż nie zauważa się żadnego braku na poziomie *humanum*. Piękno najwłaściwiej możemy przypisać osobie, a nie przedmiotom, które nie posiadają w sobie dynamiki piękna (=spełniania się transcendentnego), lecz najwy-

⁹¹ JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, 20.

⁹² TAMŻE.

⁹³ TAMŻE.

⁹⁴ TAMŻE. Piękno jest też rewelacją osoby, jej prawdy i dobra, ale dokonuje się na mocy transcendencji miłości. Jest tu uwyraźniona osobowa przyczynowość piękna, a nie rzeczowa. W tym należy dostrzec nowość ujęcia.

⁹⁵ TENŻE, *Maryja – postać wyjątkowa w historii zbawienia* (Watykan, 8 XII 1991), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 356. Papież rozważa piękno Maryi w kontekście tajemnicy niepokalanego poczęcia, czyli tajemnicy „zachowania od grzechu”, który już „na początku” oddalił ludzkość od Boga, oraz tajemnicy „pełni łaski uświęcającej”, dzięki której w najwyższym stopniu uczestniczyła Ona w życiu Bożym. *Wzniosłe piękno Niepokalanej sprawia, że jest Ona postacią zupełnie wyjątkową w historii zbawienia, tej historii tajemniczej, lecz realnej*. TAMŻE, 356.

zej piękno jest tu jako *formosus* (kształtność, harmonia) lub *splendor* (blask tej harmonii, refleks wieczności). Maryja odsłania najpełniej piękno osoby ludzkiej. Piękno osobowe rodzi się z doświadczenia miłości i ze zdolności odpowiedzi na nią. Piękno to przede wszystkim pełnia, która pochodzi z ukształtowania przez łaskę; jest samą łaską odbijającą się w człowieku.

Jan Paweł II piękno wiąże z tajemnicami niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia, a zatem z tajemnicą uchronienia od zepsucia grzechu i tajemnicą *pełni* poprzez łaskę odkupienia. W Maryi *dzięki ogarniającej Ją całkowicie łasce wszystko jest harmonią, a piękno boskiego bytu odbija się w Niej w sposób wzruszający*⁹⁶. Ona jest nazywana przez Jana Pawła II „najpiękniejszym ze stworzeń”. Zamyśl Boży urzeczywistnia się w pełni właśnie w Niepokalanej, zgodnie ze słowami św. Pawła: *Wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa (Ef 1, 4-5)*⁹⁷. Piękno oznacza pełnię i odblask Stwórcy. Jest ono w stanie utrwalić się w człowieku, tylko dzięki dobrowolnej i stałej współpracy z łaską Bożą. Osoba Maryi wzrasta w zasięgu miłości Boga, który spogląda na Nią z miłością („wejrział na unizoność swojej służebnicy”). Tu Jan Paweł II ukazuje moc łaski i dramat grzechu, który jest „antyrelacją”, egoizmem, zamknięciem się człowieka, niezdolnością odpowiedzi na miłość, wypaczeniem Bożego obrazu w człowieku. W świecie grzesznym osoba ludzka nie doznaje nigdy „pełni”, doświadczając konfliktu dobra i zła, światła i ciemności, prawdy i fałszu. Maryja jest pierwszą osobą ludzkości uczestniczącą w darze pełni egzystencji właściwej tylko zbawionym⁹⁸.

Maryja jest rzeczywistą ikoną „piękna osobowego”, a nie materialnego czy kosmicznego. Pozbawiona całkowicie splendoru ziemskich dam i królowych oraz ziemskich przywilejów, jest rewelacją Bożego upodobania w pięknie osobowym. W osobie Maryi widzimy doskonałą kompozycję cech kobiecości, macierzyństwa, mądrości, prostoty, czystości, miłości (daru i odpowiedzi), otwartości, wolności, wiary, świętości, szlachetności, dostojności, osobistego uroku. W osobie Maryi piękno ludzkie i Boskie (łaski) komponują

⁹⁶ TENŻE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (Audiencja generalna, 7 XII 1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 37.

⁹⁷ TENŻE, *Pierwsza spośród odkupionych* (Watykan, 8 XII 1993), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 422: „*Tota pulchra es, Maria!*” *Uroczystość Niepokalanego Poczęcia skłania nas do kontemplacji odblasku Bożej światłości na obliczu Najświętszej Panny, nowej Ewy, Matki Odkupiciela.*

⁹⁸ TENŻE, *Maryja – postać wryjątkowa...*, 357.

jeden obraz piękna Boga obecnego w świecie jako Stwórcy, Odkupiciela i Dopełniacza⁹⁹. Wśród triady transcendentaliów - dobra, prawdy i piękna - piękno należy odczytać jako „nadrealność” (właściwą też osobie), gdyż transcenduje zarówno ciało, jak i duszę¹⁰⁰. Budulcem osoby jest na pewno łaska, a łaska oznacza w człowieku pełność, a pełność to piękno, które w osobie osiąga moc tematyzaacji i konkretności. Perychoreza Trójcy Świętej w życiu Maryi uwypatnia Jej piękno, a równocześnie daje doświadczenie obcowania ze Źródłem. Maryja w swojej świętości jest „ikoną Trójcy Świętej”. Przede wszystkim w świecie osób należy zauważyć istnienie prawa perychorezy, gdyż nie są możliwe byty absolutnie od siebie oddzielone, zwłaszcza w aspekcie istnienia (Cz. S. Bartnik)¹⁰¹. W pięknie osoby ujawnia się descendentcja i transcendentcja Boga. Ikona Maryi jest znakiem tego spotkania.

Personalizm nie odnosi nigdy łaski do człowieka *in abstracto*, lecz do konkretnej osoby, która ma swą historię (od poczęcia do śmierci czas rozwoju). „Łaskę”, o której opowiada zwiastowanie, należy ujmować od strony *źródła* (w Bogu) i od strony *efektu* (w Maryi), dlatego, że Miłość (perychoreza) Trójcy Świętej, która przenika i przemienia całą osobę Maryi, uzdalnia Ją do nowego życia i działania¹⁰².

W stosunku do Bogarodzicy stosowane są w liturgii symbole piękna, gdyż Maryja nie jest apostołem słowa, lecz swoją osobą zwiastuje wschód „słońca” i poprzedza przyjście „dnia”: zwiastuje i poprzedza Chrystusa. Niepokalane poczęcie stanowi zapowiedź Dobrej Nowiny o zbawieniu. Chrystus *tak jak przewyciężył moc grzechu pierwotnego w swej Matce, tak przewyciężył ją w każdym z nas*¹⁰³. Piękno Maryi poprzez łaskę, sugeruje, że grzech (jako odwrotność łaski) pozbawia osobę zarówno piękna, jak i Boga¹⁰⁴.

⁹⁹ TENŻE, *Piękno, któremu na imię Maryja* (Watykan, 8 XII 1979), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 18.

¹⁰⁰ Por. CZ.S. BARTNIK, *Personalizm*, Lublin 2000², 435.

¹⁰¹ TAMŻE, 372.

¹⁰² Por. JAN PAWEŁ II, *Bądź pozdrowiona łaski pełna* (Watykan, 8 XII 1978), w: *APP*, t. II, 27.

¹⁰³ TENŻE, *Jutrzenka naszego odkupienia* (Plac Hiszpański, 8 XII 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 3, 220.

¹⁰⁴ Jan Paweł II cytuje homilię św. Andrzeja z Krety *O Narodzeniu Maryi*, w której narodziny Maryi są ukazane jako nowe stworzenie: *Dzisiaj ludzkość w całym blasku Jej niepokalanej szlachetności otrzymuje swoje dawne piękno. Wstyd grzechu zaciemnił blask i czar ludzkiej natury; kiedy jednak rodzi się Matka Pięknego w sposób doskonały, w Jej osobie natura ta odzyskuje swoje dawne przywileje i zostaje uformowana zgodnie z wzorem doskonałym i naprawdę godnym Boga. [...] Dzisiaj zaczyna się reforma naszej natury, a zestarzały świat, poddany całkowicie boskiej przemianie, otrzymuje pierwociny drugiego narodzenia.* ANDRZEJ Z KRETY, *Kazanie 1 o Narodzeniu Maryi*, cyt. w: JAN PAWEŁ II, *Maryja. Katechezy...*, 65.

Personalizm łaski wyraża się w dialogiczności życia i w zawarciu trwałej relacji z Bogiem. Jan Paweł II pisze o wrogości Maryi wobec szatana, o braku „relacji” osobowej z nim. Piękno Maryi jawi się w Jej całkowitym otwarciu dla łaski Boga, która jest miłością. Jej osoba, pozbawiona grzechu, jest całkowicie „przenikliwa” (przezroczysta, świetlana) i przejrzysta, co wyraża się w Jej wierze. W tym miejscu Dziewica różni się zasadniczo od Adama po grzechu. Adam ukrywa się przed Bogiem i zasłania Go przed innymi, a Maryja staje się transparentną ikoną obecności Boga¹⁰⁵. Owa transparentność osoby oznacza piękno jako pełność i jako świętość. Świętość jest z jednej strony spełnieniem osoby (obrazu Bożego) poprzez łaskę odkupienia, a z drugiej strony odsłoną Bożego piękna. Tytuł Matki pięknej miłości – *Mater pulchrae dilectionis* – odsłania też jeszcze inny aspekt Jej piękna. Ona nie tylko jest godna miłości, ale też uczy nas, jak kochać Boga i ludzi. Jej życie przepelnia blask (piękno) tej miłości, która została wyśpiewana w hymnie św. Pawła: cierpliwa, łaskawa, pełna szacunku¹⁰⁶. Piękna jest Jej miłość wobec Syna, piękna wobec grzeszników, piękna wobec Kościoła. Miłość, łaska, piękno – trzy stopnie i trzy odsłony „pełni” w osobie Maryi. Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie – dwie klamry spinające piękno tej ikony. W Lourdes Jan Paweł II wymienił elementy blasku tego piękna przenikającego osobę Maryi, wypełniającego Jej egzystencję i zapowiadającego piękno każdej osoby odkupionej, w której nie będzie brzydoty grzechu ani zepsucia śmierci¹⁰⁷. Łaska w życiu Maryi towarzyszy i przepelnia całą Jej historię osobową od niepokalanego poczęcia do wniebowzięcia. Ona jest pierwszą osobą spełnioną, w której odbija się w pełni blask Odkupiciela¹⁰⁸.

¹⁰⁵ *Dzięki przejrzystości Jej ludzkiej istoty Bóg jest wśród nas w całej absolutnej prawdzie swego samoobjawienia: w prawdzie Wcielenia i Odkupienia. A jest to prawda miłości heroicznej, miłości 'do końca'*. JAN PAWEŁ II, *Pełna łaski* (Homilia podczas Mszy św. w bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1991 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 3, 135.

¹⁰⁶ TENZE, *Radosna tajemnica Nawiedzenia Maryi* (Zakończenie miesiąca maryjnego w Watykanie, 31 V 1979 r.), w: *Nauczanie papieskie*, t. II/1, Poznań-Warszawa 1979, 587.

¹⁰⁷ TENZE, *Pielgrzymujemy do Lourdes, ażeby przybliżyć się do tajemnicy Odkupienia* (Lourdes, 15 VII 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 2, 208nn. Ojciec Święty opisuje w Lourdes piękno Maryi jako: 1) obleczonej w słońce niezgłębionego Bóstwa, tzn. jako „pełnej łaski” aż po granice wniebowzięcia; 2) jako obleczonej w słońce odkupienia człowieka i świata; 3) jako obleczonej w blask nieprzeniknionej Trójcy: pełna Ojca i Syna, i Ducha Świętego. TAMŻE, 211.

¹⁰⁸ TENZE, *Łaski pełna* (Castel Gandolfo, 15 VIII 1982 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 51: *Wniebowzięcie oznacza ostateczne zjednoczenie z Bogiem, Ojcem-Synem-Duchem Świętym. Łaska prowadzi do tego zjednoczenia i urzeczywistnia je. Urzeczywistnia je stopniowo w ciągu ziemskiego bytowania człowieka. Urzeczywistnia je definitywnie – w niebie. Niebo jest stanem ostatecznego i nieodwracalnego zjednoczenia z Bogiem w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.*

6. Natura i łaska w egzystencji osobowej. Konkluzja

Konstytutywną cechą osoby ludzkiej jest wolność. Maryja jest osobą ludzką „przekształconą przez łaskę”, dlatego staje się niejako “modelem” antropologii i charytologii. W ciągu wieków umysł ludzki zajmował problem współdziałania *natury* i *Łaski* w ukształtowaniu „pełnego” człowieka, innymi słowy, to, co się dzieje z ludzką wolnością w momencie „zapanowania” Boskiego świata w ludzkim¹⁰⁹. We współczesnej nauce o lasce posługujemy się kategoriami personalnymi, stąd i ułatwione zadanie mówienia o relacji natury do łaski. By naświetlić jedność organiczną nauczania papieskiego na temat Maryi ujmiemy wszelkie możliwe rozwiązania w punkty. Owa dialektyka Łaski jest jednak dialektyką Miłości, która scala to co różne, dlatego że odrębne i podobne, „obraz” i „podobieństwo”¹¹⁰.

1. Jan Paweł II naucza, że łaska skierowana do Maryi nie tylko pochodziła „od” Boga, ale była Nim samym. Łaska w Maryi jest osobowa, bo otrzymuje Ona Tego, który jest przedwiecznym Synem Ojca, poczętym w Niej „za sprawą Ducha Świętego”. Dlatego obecność łaski w życiu Maryi oznacza „przebóstwienie”, czyli udział w Bóstwie Syna dzięki Duchowi Świętemu, który działał w Niej i ją uświęcał od Jej niepokalanego poczęcia¹¹¹.

2. Dla scholastyki natura i łaska stanowiły dwa zamknięte w sobie obszary, dlatego łaska wydawała się jakby piętrem nałożonym na naturę i stąd mówiło się o nad-naturze, w jej dualistycznym brzmieniu. Były to rzeczywistości ukazywane w ich przeciwstawieniu. Jeśli dostrzeżemy, że Jan Paweł II ukazuje relację Boga do Maryi, będącego Komunią Osób, to należałoby zastąpić formułę „natura a łaska”, formułą „Osoba a Łaska”. Papież wyklucza rozumienie natury ogólne czy też abstrakcyjne¹¹².

¹⁰⁹ TENŻE, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi*, w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 186nn.

¹¹⁰ K. GUZOWSKI, „Przyjmować miłość” - nauka o lasce w świetle pneumatologii i personalizmu, „Roczniki Teologiczne” 47(2000) z. 2, 123nn.

¹¹¹ JAN PAWEŁ II, *Bądź pozdrowiona łaski pełna* (Watykan, 8 XII 1978 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 9: *Pełnią łaski jest sam Chrystus. Maryja z Nazaretu otrzymuje Chrystusa, i wraz z Chrystusem i przez Niego, dostępuje Ona najpełniejszego uczestnictwa [...] w życiu wewnętrznym Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego. [...] To uczestnictwo (łaski) wyrasta ponad wszystko, co oddziela człowieka od Boga. Wyklucza sam grzech pierworodny, dziedzictwo Adama.* Por. J. BOLEWSKI, *Maryjny wymiar odkupienia...*, 102.

¹¹² JAN PAWEŁ II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (Audjencia generalna, 18 IV 1990 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 59: *‘Wydarzenie’ [...] Zwiastowania jest doskonałym [...] „modelem”, rzecz można, związku Boga z człowiekiem. Bóg pragnie, aby ten związek wyrastał w każdej osobie z daru Ducha Świętego, ale także, by opierał się na osobistej dojrzałości.*

3. Na przykładzie osoby Maryi widać wyraźnie *inkluzywne* współistnienie i współdziałanie łaski i natury. W życiu Niepokalanej łaska objawia się na sposób historyczny, jako personalne działanie miłości Bożej w historii i dlatego obejmuje całą osobę Maryi, historyczny kontekst Jej egzystencji, Jej kulturę, osobowość. Łaska pozwala i wzmacnia ujawnienie się wolności Maryi, która jako osoba może działać w sposób wolny „wewnątrz” tej łaski, doświadczając w niej Miłującego Boga. Z osobowym Bogiem dialoguje, przyjmując równocześnie Jego dar¹¹³.

4. Poznajemy z perspektywy protologii i podobieństwa obrazu Bożego w człowieku, że osobie ludzkiej został wyznaczony eschatologiczny cel. Osoba, realizując ten cel w czasie ujawnia, że jest istotą z natury historyczną i dynamiczną. Maryja, uczestnicząc na sposób osobowy w udzielanej Jej łasce uświęcającej, przez całe swe życie doświadcza jej jako konkretnej relacji do konkretnej Osoby Syna. Podążając za Jezusem, słuchając Go i będąc z Nim na różnych etapach życia i działalności, Maryja doświadcza Łaski w „formie” osobowej i historycznej. Nowe dni i wydarzenia stanowią przyczynę wzrostu w tej Łasce¹¹⁴.

5. Człowiek z samej swej natury jest osobą. Oznacza to, że we wszelkie istotne wezwania dotyczące jego życia angażuje się cały, na poziomie woli, rozumu, uczuć i ducha. Rozwój osobowy - aż do pełni - dokonuje się w prawdzie i miłości. Maryja jest cała ogarnięta miłością: z jednej strony jest to Łaska, która w Niej działa, z drugiej strony jest to Jej osobista miłość, która najlepiej wyraża integralność Jej osobowości. Łaska realizuje Maryję „całą”, jako kobietę, Matkę i osobę¹¹⁵.

6. „Fiat” Maryi najlepiej obrazuje inkluzywne współdziałanie Boga i człowieka w zbawieniu. Scena zwiastowania jest tu „modelowa”: w realizacji zbawienia Bóg nie wyklucza wolności człowieka i nie działa obok niego. Maryja „przemieniona przez łaskę” jest obrazem osoby idealnej, jakiej pragnął Bóg przy stworzeniu¹¹⁶.

¹¹³ TAMŻE, 62.

¹¹⁴ TENŻE, *Bez reszty służyć Panu* (Kinszasa, 15 VIII 1985), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 152: *Ona, która złożyła całkowity dar z siebie, prawdziwie jest przepelniona obecnością Pana, na zawsze żyje w światłości królestwa.*

¹¹⁵ TENŻE, *Tajemnica Boskiego Serca* (Watykan, 8 VI 1986 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 162-163; por. K. GUZOWSKI, „Przyjmować miłość”..., 125.

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Sanktuaria maryjne w Indiach* (Bombaj, 9 II 1986 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 156: *Ona przez swoje „fiat”, dobrowolne przyjęcie woli Boga, odmieniła całą historię ludzkości. Poprzez ten akt wiary i miłości pozwoliła, by Bóg ją samą przemienił.*

7. Szczegółność łaski i szczegółność osoby – to dwa istotne aspekty personalności łaski. Można obrazowo powiedzieć, że łaska „różnicuje się” według osób (dar Osoby dla osoby). Ponieważ łaska jest udzielana przez Boga konkretnej osobie historycznej dla spełnienia niej samej (nie dla stworzenia innej osoby) i dla realizacji wyznaczonych zadań, dlatego Maryja otrzymuje „szczególną” łaskę niepokalanośc i świętości, ze względu na zadanie Bożego macierzyństwa. Warto tu podkreślić, że łaska wyjątkowa nie czyni z Niej istoty „ponadludzkiej”, ale nikt z ludzi poza Maryją nie otrzymał tej „wyjątkowej” godności bycia Matką Boga. Łaska zatem to *szczegółność i wyjątkowość* daru i posłannictwa, w wymiarze interpersonalnym. Ukształtowanie przez łaskę jest odpowiedzią Boga na degradację, jaka nastąpiła w człowieku w wyniku grzechu¹¹⁷.

8. Jeżeli łaskę rozumiemy w sensie biblijnym, jako całkowicie wolne działanie miłości Boga dla zbawienia człowieka, to nietrudno dostrzec, że miłość jest zasadą jedności i różnicy pomiędzy Osobami w Trójcy, jak też zasadą relacji Trójcy Świętej względem stworzeń. To *principium trynitarne* łaski (miłości) nie tylko oznacza akceptację wobec „inności” osób, ale nade wszystko miłość wobec „innego”. Niewiasta z Nazaretu nie utraciła własnej tożsamości¹¹⁸.

9. Współczesna teologia podkreśla, że łaski i natury praktycznie nie można od siebie oddzielać, ponieważ w dziejach człowieka natura nigdy nie istniała bez łaski. Człowiek od samego początku został powołany i przeznaczony do życia wiecznego w Bogu (H. de Lubac). Do elementów natury człowieka jako osoby należy wrodzone mu pragnienie uszczęśliwiającej wspólnoty z Bogiem. Spotkanie to jest niezasłużone. W życiu Maryi ujawnia się łaska jako „spotkanie” Boga z Nią i przez Nią z ludźmi. Maryja „rodzi” Boga dla ludzi, stąd staje się ikoną Kościoła i „pośrednictwa” łaski. Maryja rodzi Łaskę-Christusa dla ludzi w mocy Ducha¹¹⁹.

10. W samorealizacji człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo grzech jest naruszeniem i zaciemnieniem prawdy osoby. Bytu osoby nie możemy interpretować z punktu „zerowego”, lecz

¹¹⁷ Była wolna, ponieważ została odwiecznie przeznaczona na Matkę Chrystusa Odkupiciela. TENZE, *Pełna łaska* (Msza św. w bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1994 r.), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 2, 5; por. TENZE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (Audjencia generalna, 7 XII 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 36-37.

¹¹⁸ Por. G. KRAUS, *Nauka o łasce - zbawienie jako łaska*, tł. W. Szymona, Kraków 1999, 204.

¹¹⁹ JAN PAWEŁ II, *Maryja, Matka Kościoła* (Watykan, 11 X 1987), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 197; por. G. KRAUS, *Nauka o łasce...*, 194.

w kontekście powołania do istnienia przez Stwórcę, będącego łaską (*gratia creatoris*). W stworzeniu Bóg daje łaskę (godność) obrazu i dziecka Bożego, w odkupieniu odrodzenie, a w dopełnieniu niekończące się trwanie w miłości. Grzech jest przeciwieństwem miłości i odwrotnością łaski. Niepokalana jest pierwszą spośród odkupionych. To odkupienie odbyło się w sposób doskonały: wszystkie inne stworzenia są od grzechu *wyzwolone*, Maryja jest od niego *zachowana* mocą odkupieńczej łaski Chrystusa¹²⁰.

11. W klasycznym ujęciu łaski istnieje rozróżnienie na „łaskę wewnętrzną” i „łaskę zewnętrzną”. Dawniej łaskę ujmowano w jej czysto psychologicznym rozumieniu, dziś natomiast podkreśla się rolę łaski „zewnętrznej”, czyli *pośrednictwo* różnych osób w obrębie Kościoła i *doświadczalny charakter* Łaski. Maryja, przyjmując łaskę, stała się również jej podmiotem. W Jej „zewnętrznym” działaniu, jak: wychowanie, udzielanie rad, w gestach miłości objawiała się Jej osoba „przemieniona” przez łaskę. Osoby obcujące z Nią miały doświadczenie tej transformacji, zwłaszcza miłości *Ojcowskiej*, która promieniowała przez Jej *macierzyństwo* i całą osobę. Jan Paweł II pokazuje, że niejako przez „pośrednictwo” osoby łaska wpływa na historię świata, usuwając zło, grzech i cierpienie, i napełniając ją porządkiem miłości, sprawiedliwości i pokoju¹²¹.

12. W przestrzeni łaski raz akcentowano powszechne panowanie Boga, raz autonomię człowieka. Chodziło o ustalenie udziału wolności Boga i wolności człowieka w wydarzeniu zbawczym. Dziś, kiedy skupiamy się na samej łasce, rozumiemy ją jako „pomoc” w realizowaniu właściwie pojmowanej wolności. Łaska jest konkretnym wyrazem dotknięcia człowieka przez Boga. W takiej perspektywie doszukujemy się w człowieku tego, co „ma z Boga”, a nie z siebie. Łaska zatem to znamię miłosne Boga w człowieku, w świetle którego lepiej rozumiemy ową „pełnię obrazu” w człowieku jako osobie, który ujawnia się na sposób dynamiczny. Widzimy, że natura i łaska tutaj istnieją na jednej linii eschatologicznego wzrostu ku Pełni. Dlatego modelem tej harmonii może być tylko „osoba” ludzka, uchroniona od grzechu, a zatem niepozbawiona blasku Pełni, do której zostaliśmy przeznaczeni w Chrystusie¹²².

¹²⁰ JAN PAWEŁ II, *Miłość zawsze potężniejsza niż grzech* (Bazylika Matki Boskiej Większej, 8 XII 1990 r.), „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 12, 8.

¹²¹ TENZE, *Maryja początkiem świata lepszego* (Watykan, 15 VIII 1979 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 13; Zob. G. GRESHAKE, *Gnade als konkrete Freiheit*, Mainz 1972. Do zewnętrznych pośrednictw łaski w kościelnej społeczności należą przede wszystkim: wychowanie religijne, przepowiadanie i sakramenty.

¹²² JAN PAWEŁ II, *Bądź pozdrowiona łaski pełna* (Watykan, 8 XII 1978 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 9: *Łaska oznacza szczególną pełnię stworzenia,*

13. Przyjęcie przez Kościół nauczania w związku z niepokalanym poczęciem, że działanie odkupieńcze Chrystusa nie tylko *wyzwala* od grzechu, lecz również *zachowuje* od grzechu (Duns Szkot: Maryja zachowana od grzechu), odśłania pełniejszy wymiar działania łaski w naturze ludzkiej, bo Chrystus w odkupieniu *wyzwala od grzechu, udzielając człowiekowi również łaski i siły potrzebnej do przewycięzania wpływu grzechu na jego egzystencję*¹²³. Grzech depersonalizuje człowieka, łaska jest przyczyną wzrostu, a zatem personalizacji. Maryja przez to jest „pierwszą osobą ludzkości”, podmiotową historią Ewangelii Życia¹²⁴.

Ks. dr Krzysztof Guzowski
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Spadochroniarzy 3/24
20-043 Lublin
e-mail: antguzow@kul.lublin.pl

Il personalismo come la prospettiva della mariologia di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Il pontificato di Giovanni Paolo II è chiaramente segnato dal personalismo. E' una prospettiva del suo pensiero e del suo insegnamento. La dignità della persona è spesso presente nell'insegnamento pontificio in modo esplicito e implicito.

L'autore ha messo in luce non soltanto gli elementi del personalismo nella mariologia del Papa, ma ha cercato di scoprire la „visione personalistica” della sua mariologia. Maria si presenta nell'insegnamento papale come un paradigma di una persona umana, compiuta in se stessa e compiuta in Dio.

Nel corso dell'articolo scopriamo la prospettiva personale della grazia e l'immagine della persona di Maria nella luce della grazia per mostrare la relazione tra mariologia e antropologia, dato che Maria come la prima redenta è diventata un modello dell'umanità redenta in Cristo. Poi, l'autore studia i temi specifici in riferimento a Maria: la donna, la madre, la vergine, la bellezza, la relazione tra la grazia e la natura, la libertà.

poprzez którą istota Bogu podobna uczestniczy w samym wewnętrznym życiu Boga; por. K. GUZOWSKI, „Przyjmować miłość”..., 128-129.

¹²³ JAN PAWEŁ II, *Niepokalana - odkupiona przez zachowanie od grzechu*, w: TENŹE, *Maryja. Katechezy...*, 70-71.

¹²⁴ TENŹE, *Encyklika Evangelium vitae*, 2 i 37.